№ 16 Rok. XVI — Włocławek, piątek 21 stycznia 1938 r. — Cena 10 gr.

press Kujawski

Redakt... ...yjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Front Populaire rozbity?

Poznań, 20. 1.

Kilkudniowe przesilenie gabinetowe we Francji miało przebieg dramatyczny. Wniosek ten nasuwa fakt, że aż czterech — i to dwóch dwa razy — polityków otrzymywało i przyjmowało misję utworzenia nowego gabinetu, aby wkrótce zrzec się jej jako niewykonalnej. Ostatecznie powstał drugi gabinet przywódcy radykałów społecznych Chautemps, lecz o innym obliczu.

W skład poprzedniego rządu wchodzili prócz radykałów i socjalistów społecznych socjaliści ortodoksyjni sprzymierzeni z komunistami, z którymi w r. 1934 utworzyli t. zw. front kommun (front wspólny). Rząd ten opierał się na trzech stronnictwach: radykalno - społecznym, socjalistycznym i komunistycznym, tworzących od r. 1936 t.zw. Front Populaire (front ludowy). Natomiast w skład drugiego gabinetu p. Chautemps wchodzą tylko radykalno-społeczni i kilku przedstawicieli Unii Socjalistyczno-Republikańskiej.

Na kim opiera się ten rząd? Oczywiście na stronnictwie radykalnym i grupach pokrewnych. Ale na ogólną ilość 618 miejsc w Izbie Deputowanych (Sejmie) radykalno - społeczni zajmują tylko 115, zaś sprzymierzone pomniejsze grupy — 35. Aby się utrzymać — rząd ten musiałby uzyskać poparcia znacznej większości członków grup centrowych i prawicowych lub, conajmniej, sojalistów.

P. Chautemps przed przyjęciem misji oświadczył, że nie podejmie się utworzenia rządu, nie mając zapewnionego poparcia socjalistów Bluma. Rząd utworzył, a więc można przypuszczać, że zapewniono mu to poparcie. Lecz jak długo dotrzymają socjaliści swej obietnicy — o ile je dali?

Komuniści zajęli wobec drugiego gabinetu p. Chautemps stanowisko negatywne. Nie wiadomo, czy nie ulegnie ono zmianie — w tym sensie, iż wstrzymują się oni od głosowania nad votum ufności. Ostatecznie o stanowisku także francuskiej partii komunistycznej decyduje Moskwa, a Sowietom przecież zależy na dobrych stosunkach z Francją. A chyba zdaje ona sobie sprawę, że stosunki te nie będą lepsze, gdy zmusi się radykałów do jawnego zerwania z front commun i do utworzenia rządu narodowego opartego na umiarkowanej lewicy, centrum i republikańskiej prawicy. Taki też, prawdopodobnie, skutek miałby negatywny lub nijaki stosunek socjalistów do rządu radykalno-społecznych.

A jeżeli komuniści wytrwają w swym postanowieniu rzucania rządowi p. Chautemps kłód pod nogi — socjaliści nie długo wytrzymają napór swych czerwieńszych towarzyszy z lewa. Toć jeszcze przed przesileniem ulegali im w każdym niemal wypadku, a podczas przesilenia ciągle się oglądali na komunistów, bacznie śledząc, czy im dogadza, co czynią. Poza tym — w łonie partii socjalistycznej istnieje bardzo silna opozycja, zmierzająca — mówi to jawnie i głośno — do stworzenia rządu czysto klasowego, opartego na syndykatach robotniczych przeważnie skomunizowanych. Więc p. Blum znajdzie się w bardzo trudnej sytuacji, jeżeli będzie chciał dochować wiary p. Chautemps, a komuniści spróbują go obalić.

Z obawy przed komunistami z jednej, a rządem narodowym z drugiej strony p. Blum przy pomocy masonerii niewątpliwie dołoży wszelkich starań w kierunku utworzenia frontu ludowego. Front ten formalnie jeszcze istnieje, lecz nawet w terminie jest już w dużej mierze fikcją. Nie ma już dawniejszej współpracy stronnictw lewicowych, a w dziedzinie polityki finansowej, zagranicznej i społecznej zaznaczyły się ostatnio zasadnicze różnice poglądów i stanowisk nietylko między radykałami i komunistami, ale i między radykałami a socjalistami.

To też nie można rokować nowemu rządowi długiego żywota. Wcześniej czy później, ale raczej w niezadługim czasie ujawnią się istniejące sprzeczności w głosowaniach, a ponieważ rząd Chautempsa nie chce i nie może zrezygnować z poparcia socjalistów, Francja może już po upływie kilku miesięcy stanie w obliczu nowego przesilenia rządowego.

Podobnie działo się po zwycięstwie wyborczym lewicy w r. 1924 i r. 1932. Wtedy również Francja miała rządy kartelu lewicy, które jednak załamały się pod naporem trudności finansowych, kartel uległ rozbiciu, radykalno-społeczni poparli rządy narodowe Poincarego i Doumergue'a. W takim samym kierunku idzie obecnie rozwój stosunków politycznych we Francji. Front budowy pęka i według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpadnie się w tym roku. (jz)

Projekt zmian ustawy samorządowej

Jak będziemy wybierać radnych?

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.).

W prasie stołecznej i prowincjonalnej, za pośrednictwem kilku agencyj, ukazało się szereg informacyj omawiających projektowane zmiany w samorządowej ordynacji wyborczej. Są one zupełnie dowolne, nieścisłe.

W związku z aktualnością tego problemu dla kilku miast, (a m. in. i Poznania, i wobec konieczności rozpisania wyborów do rady miejskiej w dniu 25 bm. — przyp. red.), korespondentowi Waszemu udało się ze źródeł najbardziej miarodajnych ustalić co następuje:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w istocie opracowało projekt ustawy określającej sposób wybierania radnych w sześciu największych miastach Polski: Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Wilnie. Projekt ten nie był dotychczas przedmiotem obrad Rady Ministrów, bez czego nie może wpłynąć do laski marszałka Sejmu.

Wydaje się jednak rzeczą przesądzoną, że rychła aprobata projektu przez Radę Min. ułatwi wniesienie go na bieżącą sesję budżetową, o czym zresztą donosiła już półoficjalna agencja „Iskra".

Jakie są istotne inowacje projektowanej ustawy?

Przede wszystkim projekt ministerialny ustala nominatywnie (w przeciwieństwie do brzmienia dotychczas obowiązującego art. 34 ust. samorządowej) ilości radnych dla każdego miasta. I tak liczba radnych ma wynosić: w Warszawie 100, w Łodzi 80, w Poznaniu 70 (dotychczas 64 — przyp red.), w Krakowie 70, we Lwowie 70 i w Wilnie 64.

Drugą inowacją jest, że radni wybierani będą w pewnej liczbie z wyborów powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i stosunkowych (jak według dotychczasowego art. 39 ust. 1 ust. samorz.) dokonanych przez wszystkich obywateli posiadających czynne prawo wyborcze (wymogi dotychczasowej ustawy będą utrzymane), a w pozostałej części z wyborów dokonanych przez kurie obywateli:

1. zrzeszonych w Izbach przemysłowo-handlowych, Izbach rzemieślniczych, lekarskich, adwokackich i notarialnych oraz przez właścicieli nieruchomości i przez
2. obywateli zrzeszonych w organizacjach pracowników umysłowych i fizycznych istniejących na obszarach danych miast.

Projekt ustawy określa, że za organizacje świata pracowniczego, o których mowa wyżej, uważa się związki i stowarzyszenia zawodowe, a nawet ich centrale, które działają w interesie ekonomicznym i kulturalnym pracowników, o ile objęte są przepisami o związkach pracowniczych lub stowarzyszeniach. Listę organizacji uprawnionych do ubiegania się o mandaty ustali Min. Spraw Wewn.

Projekt ustawy ustali również, jaka ilość mandatów z wyborów drugich — kurialnych — przypadnie izbom i właścicielom nieruchomości. Pozostałe mandaty przypadną listom pracowniczym.

Wynika więc z przedstawionego z grubsza zarysu, że przy przyszłych wyborach część obywateli, wymienionych w obu powyższych grupach, wyposażona będzie w dodatkowe uprawnienia wyborcze, przez możność wpływania drugim głosem w kuriach na wybór ludzi bliskich ich gospodarczym, zawodowym i społecznym celom. (H)

* * *

Tyle nasz korespondent. Narzucają się jednak uwadze naszej następujące kwestie: Zagadnienie jaką ilość radnych z pośród 70 przypadających na Poznań wybierze się w głosowaniu powszechnym, a jaką w głosowaniu kurialnym? I dalsze jaka ilość radnych ,rozpatrując to zagadnienie ciągle na przykładzie m. Poznania przypadnie izbom zawodowym i wolnym zawodom wraz z właścicielami nieruchomości, a jaka światu pracy?

Wydaje nam się, że dowolne rzucanie, jak to się czyni w notatkach prasowych, wskaźnikami procentowymi (25 proc. czy

Po utworzeniu nowego rządu Chautemps

Komuniści zepchnięci do roli „ubogich krewnych"

Paryż, 20. 1. (PAT)

Nowy gabinet premiera Chautempsa ma stanąć przed Izbą Deputowanych w piątek. W kuluarach parlamentarnych i w kołach dziennikarskich panuje jednomyślne przekonanie, że nowy rząd uzyska znaczną większość głosów, która może dosięgnąć 350 głosów przeciwko 150.

Wszystkie te obliczenia opierają się na przesłankach, że za votum zaufania dla rządu poza radykałami i socjalistami głosować będzie prawdopodobnie kilka grup centrowych. Prawica zaś powstrzyma się od głosowania. Głównym punktem zainteresowania jest stanowisko komunistów. Premier łało oświadczenia ich pełne oburzenia, że swoich intencyj przy tworzeniu rządu. Już rezolucja klubu radykałów, wypowiadająca się za tworzeniem rządu przez Chautempsa, chociaż domagała się, ażeby program rządu nie wniósł żadnego rozdźwięku pomiędzy grupami frontu ludowego i ażeby rząd ten uzyskał poparcie socjalistów, pomijała zupełnym milczeniem komunistów, co wywo- Chautemps bowiem nie czynił tajemnicy ze traktowani są jako ubodzy krewni, których nie pokazuje się w towarzystwie. Premier Chautemps dążył zatem do tego, ażeby nowy rząd nie był uzależniony od głosów komunistycznych i to mu się całkowicie udało.

Gdyby socjaliści wchodzili do nowego rządu, to powstrzymanie się od głosu, albo głosowanie przeciwko rządowi przez komunistów musiałoby wywołać nowy kryzys gabinetu. Dzisiaj zaś, gdy socjaliści do rządu nie wchodzą, mogą oni udzielić rządowi poparcia swoimi głosami bez oglądania się na komunistów. Komuniści zostali zatem zepchnięci do roli czynnika, który formalnie należąc do frontu ludowego nie decyduje jednak na równi z innymi grupami o losie gabinetu.

Ambasador Chin opuszcza Japonię

Tokio, 20. 1. (PAT).

Ambasador chiński Su-Szi-Ling dziś opuszcza Japonię, odpływając z Ykohamy do Chin.

Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oświadczył, że aczkolwiek stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią a Chinami są de facto zawieszone, to jednak nie oznacza to formalnego zerwania tych stosunków. Po powrocie ambasadora Japonii w Chinach Kawagoe do ojczyzny zostanie w Chinach charge d'affaires. Jednocześnie radca ambasady chińskiej w Tokio pozostaje w Japonii wraz z całym personelem ambasady.

Reprezentant min. spr. zagr. oświadczył, że tego rodz. sytuacja jest istotnie trudna do zrozumienia z punktu widzenia prawa międzynarodowego, lecz należy ją rozumieć raczej pod kątem widzenia politycznym, aniżeli prawniczym. Pozostały w Japonii personel ambasady chińskiej nie będzie posiadać uprawnień dyplomatycznych.

30 proc.) jest nie oparte na jakichkolwiek tłumaczących ten stosunek zasadach.

Stosunek ten powinien być odbiciem pewnej istniejącej rzeczywistości.

Instruktywnych wyjaśnień udzielić nam może statystyka. Oczywiście może być mowa tylko o zgrubsza rzuconych cyfrach, do pewnego stopnia szacunkowych.

Stosunek procentowy wyborców zorganizowanych do ogólnej liczby wyborców w Poznaniu np. jest bardzo wysoki. Bliscy będziemy prawdy, twierdząc, że jest on nie wiele niższy niż 50 proc. Wskazywałoby to, że gdyby w oparciu o cyfry statystyczne miał być dokonany rozdział mandatów w projekcie ustawy, to z wyborów powszechnych weszłaby do rady miejskiej nie wiele większa liczba, niż połowa ogółu radnych.

Reszta zaś z wyborów kurii pracowniczych i zrzeszeń izb, właścicieli domów i wolnych zawodów.

Rozdział mandatów w tej grupie również ma być uregulowany projektem ustawy. Przyczym, jak donosi nam informator, nominatywnie wyliczona ma zostać liczba mandatów przypadających na wszelkie izby i zawody wolne.

Statystyka i tu będzie nam pomocna wskazując, że liczba mandatów przypadających izbom będzie kilkakrotnie niższa od tych, które przypaść winny zorganizowanym związkom pracowniczym.

Gdyby więc przypuścić, że ustalanie ilości radnych dla poszczególnych wyborów, powszechnych i kurialnych, oraz rozdział w tej drugiej grupie odbędzie się w oparciu o dane statystyczne, to nie trudno będzie wnosić, że da to właściwą reprezentację zrzeszonym sferom świata pracy w przyszłej radzie miejskiej.

* * *

To wszystko jednak jest rewelacyjnym, ale dopiero projektem ustawy. Istniejący stan rzeczy w oparciu o obowiązującą ustawę wymaga, aby 25 bm. wobec upływu terminu przesunięcia wyborów władza nadzorcza zarządziła rozpisanie wyborów do rady miejskiej w Poznaniu.

Wybory rozpisane być muszą i będą rozpisane.

Że jednak do nich nie dojdzie, wobec przygotowanych i mających być wniesionymi projektami ustaw przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, to zdaje się również nie ulegać wątpliwości. (a)

Nieprawdziwe wiadomości

Warszawa, 20. 1. (ISKRA).

Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyj o pojawieniu się w obiegu rzekomo wielkiej ilości fałszywych banknotów 20-złotowych, Bank Polski komunikuje, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. W ostatnim czasie nie tylko nie ujawniono nowego typu lub większej ilości falsyfikatów, lecz przeciwnie — wypadki stwierdzenia w obiegu fałszywych biletów bankowych uległy znacznemu zmniejszeniu.

ECHA

Hejże na... Z. N. P. !"

Pojawiło się w niektórych dziennikach polskich „Oświadczenie polskiej prasy w sprawie Z. N. P."

Stwierdza ono, że rzekomo na terenie związku powraca w pełni do głosu grupa przed znanymi krokami premiera Składkowskiego, prowadząca działalność „według instrukcyj Kominternu". Wobec tego pisma podpisane pod odezwą, wzywają całe społeczeństwo do bezwzględnej walki z akcją Fołksfrontową w wychowaniu polskim.

Są to następujące pisma:

Dziennik Poznański, Głos Narodu, Słowo, Wieczór Warszawski, Falanga, Kronika Polski i Świata, Merkuriusz Polski, Młoda Polska, Myśl Polska, Polityka, Prosto z Mostu, Pro Christo, Przegląd Katolicki, Zet.

Jak widzimy podjęta została nowa próba zajazdu na Z. N. P. Próba wbicia klina między społeczeństwo a nauczycielstwo. Coprawda niezdarna, tak niezdarna, że tylko rozśmieszająca. Bo zgoła inaczej wyglądała ta cała sprawa w październiku ub. roku, gdy fałszywą denuncjacją wprowadzono w błąd premiera, inaczej zaś wygląda dzisiaj, po fiasku kurateli p. Musioła. To, że kurator ten uchodził za człowieka Związku Młodej Polski, tłumaczyłoby ze wszech miar zbędny podpis miesięcznika tej organizacji pod wspomnianym oświadczeniem konserwatywno - oenerowsko - klerykalnym.

Przyjazd łotewskiego ministra

Polowanie reprezentacyjne w komorze Cieszyńskiej

Warszawa, 20. 1. (PAT)

W czwartek, 20 bm. przybywa do Polski łotewski minister propagandy Alfred Berzinsz.

Do kompetencji tego ministerstwa należą m. in. sprawy: ochrony i inspekcji pracy, międzynarodowej współpracy w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego oraz sprawy związków zawodowych.

P. minister Berzinsz podczas swego pobytu w Polsce będzie gościem p. ministra opieki społecznej Mariana Zyndram - Kościałkowskiego.

Program pobytu p. ministra przewiduje w pierwszym dniu m. in. wizyty gościa u p. ministra opieki społecznej i u p. ministra spraw zagranicznych, zwiedzenie żłobka w jednej z fabryk państwowych, zwiedzenie zakładu przemysłowego Ursus i Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, śniadanie w poselstwie łotewskim oraz obiad, wydany przez p. ministra opieki społecznej.

W piątek, 21 bm. p. min. Berzinsz przybędzie do zameczku w Cieszynie. W tymże dniu przybędzie do Krakowa łotewski minister finansów Ekis, również jako gość p. ministra Kościałkowskiego. Obaj dostojni goście w ciągu swego pobytu na Śląsku Cieszyńskim wezmą udział w polowaniu, urządzonym przez p. ministra Kościałkowskiego w lasach komory cieszyńskiej i w Puszczy Niepołomickiej.

P. min. Ekis i p. min. Berzinsz zabawią w Polsce do dnia 23 bm.

Czy Witos pojedzie do Ameryki z odczytami?

Poznań, 20. 1.

Na łamach amerykańsko - polskiego „Monitora", wychodzącego w Cleveland, wystąpił niejaki Przyprawa z sugestią, żeby Polonia amerykańska zaprosiła Wincentego Witosa celem wygłoszenia odczytów w rozmaitych ośrodkach emigracyjnych Stanów Zjednoczonych.

Dookoła pomysłu tego rozwinęła się w prasie polsko - amerykańskiej szeroka dyskusja. Bs. Bójnowski na łamach „Przewodnika Katolickiego" wychodzącego w New Britain zapewnia, że Polonia powitałaby „najserdeczniej" Witosa, natomiast „Ameryka - Echo" tygodnik w Toledo wypowiada się przeciw.

P. Duch pisze do Cara

czarnym atramentem...

Warszawa, 20. 1.

Poseł K. Duch wystosował wczoraj do marszałka Sejmu pismo, w którym m. in. oświadcza:

„Na podstawie konfliktu komisji z gen. (L. Żeligowskim — przyp red.) nabrał równocześnie przeświadczenia, iż gwarantowana konstytucyjnie niezależność w wypowiadaniu przez posłów opinii kierowanych troską o dobro państwa zgodnie ze ślubowaniem poselskim — na terenie komisji przestała istnieć".

W zakończeniu znamiennego pisma, świadczącego o istnieniu jakichś kulisowych rozgrywek w Sejmie, poseł K. Duch prosi p. Cara o zwolnienie go z obowiązków członka komisji wojskowej.

W ślad za oświadczeniem p. Ducha z listem treści podobnej wystąpił również poseł Sapieha.

Nalot na Barcelonę

Ponad 600 ofiar wczorajszego bombardowania

Paryż, 20 1. (PAT)

Havas donosi z Barcelony: Około północy 6 samolotów powstańczych dokonało nalotu na Barcelonę od strony morza, zrzucając wiele bomb.

Przez cały dzień wczorajszy samoloty powstańcze bombardowały wybrzeże śródziemnomorskie, zrzucając m. in. dwukrotnie bomby na m. Sagonte. Jest to 15-te bombardowanie tego miasta, począwszy od 1 grudnia. Zrzucono 25 bomb 80- i 100-kilowych, które zniszczyły szereg domów.

Z barcelony donoszą, że we wczorajszym ataku gen. Franco na stolicę Katalonii, obecną siedzibę rządu, według urzędowych danych ministerstwa obrony, 220 osoby zostało zabitych, a przeszło 400 rannych. Był to najcięższy raid lotniczy, jaki Barcelona dotąd przeżyła. Atak wykonało 6 włoskich aparatów bombowych Savoia, zrzucając w półtorej minuty 11 pięćsetfuntowych ciężkich bomb wybuchowych.

M. G.

Nowy rząd w Z.S.R.R.

Moskwa, 20. 1. (PAT)

Skład nowego rządu ZSRR, przedstawia się następująco:

Mołotow — przewodniczący rady komisarzy ludowych ZSRR, Czubar — pierwszy zastępca przewodniczącego, Mikojan — drugi zastępca przewodniczącego, Kosior — trzeci zastępca przewodniczącego (dotychczas było tylko dwóch zastępców), Woźniesiensky — przewodniczący państwowej rady planowania (Gospłan), na miejsce Walerego Mezłanka), Litwinow — komisarz spraw zagranicznych, Jeżow — komisarz spraw wewnętrznych, Woroszyłow — komisarz obrony, Piotr Smirnow — komisarz marynarki wojennej, Łazarz Kaganowicz — komisarz ciężkiego przemysłu, Bruskin — komisarz przemysłu mechanicznego, Michał Kaganowicmz — komisarz przemysłu obronnego (wojennego), Abram Giliński — komisarz przemysłu spożywczego (na miejsce Mikojana), Szestakow — komisarz przemysłu lekkiego, Ryzow — komisarz przemysłu leśnego (b. zastępca komisarza), Bakulin — komisarz kolei, Pachomow — komisarz transportu wodnego, Berman — komisarz łączności (poczta, telegraf, telefon), Eiche — komisarz rolnictwa, Junkin — komisarz domen państwowych (sowchozów), Popow — komisarz dostaw państwowych (na miejsce Kolcowa), Zwierow — komisarz finansów (b. zastępca komisarza), Michał Smirnow — komisarz tanypu (na miejsce Weitzera), Ozwialew — komisarz handlu zagranicznego), b. zastępca komisarza na miejsce Rozenholc), Ryczkow — komisaz sprawiedliwości (b. członek kolegium wojskowego najwyższego sądu ZSRR. na miejsce Krylenki), Bołdyrew — komisarz zdrowia publicznego, Gryczmanow — prezes banku państwa, Kaftanow — przewodniczący komitetu do spraw szkolnictwa wyższego, Nazarow — przewodniczący komitetu do spraw sztuki, przy radzie komisarzy ludowych — b. członek redakcji „Prawdy" (na miejsce Kierzencewa).

Rosyjski generał pastuchem

Królewiec, 20. 1. (PAT).

Z Kowna donoszą: W powiecie wiłkowyskim na Litwie zmarł pasterz gęsi u jednego z rolników, niejaki Filip Franicz w wieku 82 lat. O przeszłości jego nikt nic nie wiedział poza faktem, że przywędrował on na Litwę z Rosji.

Dopiero po śmierci zdołana stwierdzić na podstawie papierów, że zmarły był generałem b. armii carskiej. Wśród rzeczy zmarłego znaleziono sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej. Ciekawym jest, że zmarły nigdy nie zdradził swego pochodzenia.

Dar Pana Prezydenta R. P. dla Króla Faruka

Warszawa, 20. 1. (PAT).

Z okazji mających się odbyć w dniu 20 bm. w Kairze zaślubin króla Egiptu Faruka I, Pan Prezydent R. P. przesłała w darze królowi ozdobną kasetę, kutą w srebrze wraz z albumem oprawnym w skórę, ze zdjęciami upamiętniającymi pobyt Marszałka Józefa Piłsudskiego w Egipcie. Powyższy dar Pana Prezydenta R. P. został wykonany według projektu artysty malarza i grafika p. Szczęsnego Kwarty.

Nominacja Wyszyńskiego

Moskwa, 20. 1. (PAT).

Jak donosi agencja Tass, Najwyższa Rada ZSRR mianowała prokuratorem ZSRR Wyszyńskiego, znanego oskarżyciela w szeregu głośnych procesów politycznych w Sowietach.

W Ekwadorze też ich nie chcą

Paryż, 20. 1. (PAT).

Z Ekwadoru donoszą, że premier Alberto Entoquez wydał zarządzenie, nakazujące wyjazd za granicę państwa w ciągu dni 30 wszystkim żydom obcokrajowcom z wyjątkiem żydów pracujących na roli.

Zarządzenie to uzasadnione jest faktem, że setki emigrantów, przybyłych do Ekwadoru z państw Europy środkowej, otrzymało wizy wjazdowe z zastrzeżeniem, iż oddadzą się pracy w rolnictwie, tymczasem stwierdzono, że emigranci ci uprawiali zawodowo handel.

Podobnie układają się stosunku w Meksyku, gdzie, jak zapowiada prasa, rząd zamierza wydać również zarządzenia, wydalające emigrantów żydów, którzy wbrew przyjętym zobowiązaniom nie osiedli na roli, a zajmują się handlem.

Pracownicy samorządowi złożyli ofiarę na F.O.N.

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyło się wczoraj w południe w sali Sejmiku Wojewódzkiego uroczyste wręczenie p. gen. Knoll-Kownackiemu kwoty 31.167,52 zł na Fundusz Obrony Narodowej, zebranej przez pracowników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego. Wręczenie czeku na powyższą sumę oraz ozdobnego adresu w szkatułce dokonał p. starosta krajowy Begale, który wygłosił przy tym krótkie przemówienie.

Na widnokręgu politycznym

Na notatkę, jaką umieścił „Warszawski Dziennik Narodowy", atakującą jednego z działaczy Stronnictwa Ludowego za branie funduszy, które płyną bocznymi kanalikami przez PPS od istotnych wiadomych aranżerów „Frontu Demokratycznego", odpowiada Zielony Sztandar następująco: „Nie pierwszy to raz dopuszcza się endecja nikczemnego oszczerstwa w stosunku do ruchu ludowego. Ale ten ostatni zarzut jest już łajdactwem, przekraczającą wszelką miarę i granicę. Jedyną odpowiedzią, jaką możemy nań dać, to pogardliwe splunięcie pod adresem nikczemnych oszczerców."

* * *

W dniach ostatnich, jak donosi „Iskra", powołany został do życia, w ramach organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie, zespół urbanistyczny.

Na czele tego zespołu stanęli miejscowi działacze społeczni inż. Józef Kamler i dr Stanisław Stypułkowski.

Zespół urbanistyczny ma za zadanie wszechstronne opracowanie zagadnień, związanych z dalszym rozwojem Mokotowa, oraz jednoczenie obywateli tej dzielnicy nad jej rozwojem gospodarczym i kulturalnym.

* * *

Sekretariat okręgowy organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego donosi, że w czasie od 8-go do 16-go bm odbyły się prawie we wszystkich gminach obwodu toruńskiego zebrania oddziałów gminnych O. Z. N.

Zezem

Prawo gwałtu

Niedawno właśnie obchodzono w Sowietach dwudziestolecie powstania Czerezwy czajki czyli „Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji dla walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją". Zasłużona ta dla czerwonego reżimu instytucja rewolucyjna ma na sumieniu tysiące ofiar, — jej bezwzględni, krwiożerczy kierownicy terrorem ratowali od zagłady rodzący się w oparach krwi ustrój komunistyczny. I oto dziwnym zbiegiem okoliczności w tych dniach aresztowano Petersa, jednego ze współtwórców „Czeki", który łącznie z Dzierżyńskim uchronił w lipcu 1918 roku rządy sowieckie przed zamachem stanu moskiewskich es-erów. Przez wiele lat później gorliwie służył komunizmowi, z zaciętością tłumiąc wszelkie przejawy czynnego lub biernego buntu. Obecnie aresztowany, oczekuje losu swych ofiar.

Jak wytłumaczyć te zjawiska? Gdzie tkwi przyczyna masowego już dziś „likwidowania" starej gwardii bolszewickiej przez mafię stalinowską?

Odpowiedź na to znajdujemy w oświadczeniu Lenina, który tak określił państwo proletariackie: „Jest ono niczym innym, jak organizacją gwałtu. Rewolucja francuska wprowadziła na widownię gilotynę, która miała zastraszyć kapitalistów. Dla nas tego jest za mało. — My chcemy nie tylko zastraszyć kapitalistów, aby oni poczuli wszechwładzę państwa proletariatu i zapomnieli nawet myśleć o przeciwstawieniu się jemu. My musimy złamać ich opór bierny, jeszcze bardziej szkodliwy i niebezpieczny..."

Po złamaniu czynnego i biernego oporu kapitalistów przez wszelkiej maści kontrrewolucjonistów nie zdołali komuniści wstrzymać rozpętanej machiny terroru. Gdy brakło przeciwników, sami jęli się wzajemnie mordować. Gwałt rodzi gwałt — takie jest żelazne prawo natury.

Odnosi się to do wszelkiego gwałtu, niezależnie od koloru sztandarów, w jakimi się chroni. Warto, by uświadomili to sobie nasi domorośli amatorzy „akcji bezpośredniej". „Prawo" gwałtu jednako obowiązuje różne środowiska polityczne, które go rodzą. **Ygrek.**

Wbrew interesowi narodowemu

Poznań, 20 stycznia.

Zaszedł ostatnio wypadek, którego nie należy „chować pod korcem", a wręcz przeciwnie: krytycznie naświetlić i podać do ogólnej wiadomości jako niezwykle charakterystyczny przejaw szkodliwego egoizmu klas—ego. Egoizm ten cechuje sfery, t. zw. konserwatywne, kierujące się w swych poczynaniach głównie względami na czysto klasowe interesy materialne.

Oto prezes Związku ziemian wschodniomałopolskich we Lwowie, ks. A. Sapieha, wydał okólnik, zarządzający „jak najostrzejszy bojkot" jednego z dzienników lwowskich. Jako powód podał, że dziennik ten „jest organem prasowym, popierającym w całej pełni politykę agrarną p. ministra Poniatowskiego"...

Czyli innymi słowy: ponieważ min. Poniatowski jest członkiem rządu i w jego imieniu i za jego zgodą działa w swym resorcie — prezes ziemian wschodnio - małopolskich zarządza bojkot poglądów, uznanych przez rząd za słuszne w imię polskiej racji stanu i dobra ogólnego.

Chodzi tu oczywiście p. ks. Sapieże o akcję parcelacyjną, o stanowisko ministra rolnictwa. Stanowiska tego nie potrzebujemy przytaczać, — jest ogólnie znane.

Konserwatyści są — i to jest powszechnie wiadome — przeciwnikiem zaspokojenia głodu ziemi rzesz bezrolnych i małorolnych drogą parcelacji. Obstają przy utrzymaniu jak największych latyfundiów, choćby jak najfatalniej zagospodarowan. Ciągle upominają się o pomoc w formie zasiłków, oddłużeń itd., a już szaty rozdzierają, gdy mowa o t. zw. parcelacji rządowej, mającej na celu zastąpienie zrujnowanych gospodarstw ziemiańskich — zdrowymi gospodarstwami chłopskimi.

Sfery konserwatywno - ziemiańskie stale argumentują, że one to właściwie stanowią w mieszanych pod względem składu narodowościowego połaciach Polski domenę ducha narodowego, ostoję polskości. Że zatem szersza akcja parcelacyjna w tych okolicach, kasująca dwory ziemiańskie, mogłaby uszczuplić stan posiadania narodowego, przyczynić się do osłabienia żywiołu polskiego, w eksponowanych częściach państwa.

Tymczasem w świetle cyfr i praktyki życia codziennego okazuje się coś wręcz przeciwnego...

Mamy przed sobą cyfry, dotyczące ruchu parcelacyjnego we Wschodniej Małopolsce.

W trzech województwach południowo-wschodnich: lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim — wielka własność ziemska znajduje się wyłącznie w ręku polskim, w ręku sfer ziemiańskich, które gwara polityczna przed wojną określała mianem „Podolaków".

I cóż ci „Podolacy" ze swą ziemią robili już po wskrzeszeniu państwa? A no... parcelowali. „Rządowej" parcelacji tu prawie nie było, tylko „prywatna". Np. w województwie tarnopolskim na 159.868 ha rozparcelowanej ziemi, zaledwie 504 ha objęła parcelacja „rządowa"; w wojew. stanisławowskim „Podolacy" rozparcelowali 51.381 ha ziemi, a w tym było tylko 477 ha parcelacji rządowej; na terenie wojew. lwowskiego na 104.317 ha, sparcelowanych z wolnej ręki, przypadło na parcelację „rządową" zaledwie 358 ha.

Nie mogą zatem te sfery ziemiańskie żalić się na to, że rząd wypiera ich przymusem z ziemi. Sami rozporządzali swą ziemią i sami rozporządzali akcją parcelacyjną.

Ale jak? W czyje ręce oddawali tę ziemię?

I tu otrzymujemy wprost rewelacyjne dane.

Oto w województwie tarnapolskim, wyzbyli się z wolnej ręki 159,568 ha ziemi tamtejsi obszarnicy, osadzili 34.638 rolników rzymsko - katolickich i... 42.623 greko-katolików i... 989 osadników żydowskich. W województwie stanisławowskim stosunek jest jeszcze jaskrawszy. Wynikiem sparcelowania przez tamtejszych ziemian około 51 tysięcy ha ziemi jest osadzenie 8.000 rolników rzym.-kat., zaś 22.354 gr.-kat. i 748 żydów.

Kto zatem ma prawo mówić o utrzymywaniu polskiego stanu posiadania, któż mienić się ostoją polskości?

Czyż ci, których działalność wyraźnie zmierzała do osłabienia żywiołu polskiego, ci, którzy w imię ciasno pojętego interesu klasowego, warowania swych materialnych interesów, nie wahali się wydawać ziemi polskiej w ręce obce?

Nie o walkę z żywiołem ukraińskim tu chodzi i nie o naruszanie stanu posiadania ludności ukraińskiej.

Chodzi o kurczenie stanu posiadania polskiego, o jego zmniejszanie przez politykę wyzbywania się ziemi polskiej, bez liczenia się z żadnym względem na dobro narodowe i na interes państwowy.

Ci więc, którzy stale i systematycznie, li tylko z egoistycznych względów, sprzedając z wolnej ręki temu, kto „więcej da", a więc i greko-katolikowi i żydowi — ziemie polskie, powinni zaszyć się w najciemniejszy kąt i bynajmniej nie objawiać tupetu, z jakim „bojkotują" poglądy, reprezentujące polską rację stanu i legalne zarządzenia władz.

Problem dzisiejowej konieczności zaspokojenia głodu ziemi rzesz bezrolnych i małorolnych rozpatrywać mogą tylko ci, którzy do tego zagadnienia przystępują z poczuciem państwowego i narodowego interesu.

Nie zaś ci, dla których klasowy interes materialny jest jedyną wskazówką działań.

A to właśnie ujawniają ci, „prywatnej" parcelacji w Małopolsce Wschodniej.

M. G.

Pomoc Zimowa - to nakaz chwili
Pomoc Zimowa - to obowiązek każdego obywatela
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

O jaką gazetę poznańską chodzi?

Poznań, 20. 1. 1938.

„Nasza Przyszłość, czasopismo, wydawane i redagowane przez dr. Jana Bobrzyńskiego, przynosi w ostatnim numerze LVII, za grudzień 1937 sensacyjny artykuł swego korespondenta czeskiego p. t. „Postępowa bolszewizacja Czech."

Autor wspomnianego artykułu omówiwszy postępy bolszewizowania życia czeskiego wraca uwagę na dziwną rolę duchowieństwa czeskiego, jego „walkę z Kościołem katolickim i Watykanem, opartą na rozwydrzonym do nieprzytomności nacjonaliźmie", oraz na zrzeszenie nauczycielstwa czeskiego a w szczególności na jego bezczelny „List Otwarty" wystosowany do nauczycielstwa polskiego, w czasie ostatnich wypadków na terenie Z. N. P.

Artykuł zawiera między innymi takie rewelacyjne wprost wnioski anonimowego autora:

Ostatni już chyba moment, aby Polacy wszelkich przekonań, warstw i partyj raz nareszcie zmądrzeli i na drodze czysto pokojowej — którą tak gorliwie akcentują bolszewiccy Czesi — zrobili z wpływami czeskimi i perfidną czesko - moskiewską propagandą w Polsce krótki proces, a zwłaszcza w zakresie:

1) rozwiązania wszelkich oficjalnych i prywatnych związków polsko - czeskich i wogóle tak zwanych „słowiańskich", które wszystkie bez wyjątku, stoją pod jawną lub ukrytą batutą czesko - moskiewską,

2) wykluczenia na przyszłość zgóry wszelkich zjazdów czesko - polskich naukowych, zawodowych, czy jakichkolwiek innych,

3) zbadania wpływu czeskiej polityki i czeskich funduszów na niektóre organy prasowe — zwłaszcza na niektóre popularne gazety krakowskie, warszawskie i poznańskie — i zagrożenia bezwzględnym zamknięciem tych trujących wydawnictw, o ile niezwłocznie nie zerwą swych tajnych stosunków z Czechami.

Znamienny jest postulat korespondenta czeskiego „Naszej Przyszłości", zawarty w punkcie 2-gim. Znajduje się w nim niesłychanie ciężki zarzut skierowany m. in. przeciwko bliżej nie nazwanym gazetom poznańskim, iż pozostają „pod wpływem czeskiej polityki i czeskich funduszów".

Zarzut wydaje się nam tak ciężki, że nie prawdopodobny. Jednak w opinii nie może pozostać nieodparty.

Jeżeli chodzi o nasze wydawnictwo, nieukrywana postawa wobec filobolszewickiej polityki Hradczyna i stosunku do naszej mniejszości, znalazła nie raz wyraz tak bezkompromisowy, na który rzad ko kto się w Polsce zdobywał.

Jakże bolesnego zarzutu „Naszej Przyszłości" choćby przez sam fakt, że postawić go wogóle można, wziąć do siebie nie możemy.

GŁOSY I ODGŁOSY

Historyczna rola Polski

W ub. tygodniu w auli Uniwersytetu Państwowego w Lille (Francja) prof. Braure wygłosił wykład publiczny p. t. „Historyczna rola Polski". Jak donosi „Wiarus Polski" — prof. Braure sprostował fałszywe poglądy niektórych historyków obcych i polskich, którzy w kilku przełomowych okresach naszego życia państwowego widzą tylko anarchię i „bałagan".

Na marginesie tego odczytu „Wiarus Polski" słusznie zauważa:

„Okres wewnętrznego „bałaganu" przeżywały (i przeżywają jeszcze) wszystkie narody. Przeżywał je także Naród Polski.

Dlaczego jednak urabiać nam wciąż opinię narodu chronicznie zapadającego na anarchię?

Może ktoś powie, że nie warto się kłócić o to, czy okres tak od nas odległy, jak wiek 13, był w Polsce okresem anarchii, czy nie?

Otóż właśnie to nie jest rzeczą obojętną, bo o wielkości narodu stanowi jego przeszłość. Musimy więc tej przeszłości, która daje nam prawo do dalszego życia, bronić wszelkiemi siłami. Nie jest również rzeczą obojętną z punktu widzenia sprawiedliwości, bo jeżeli fakt rozbicia naszego państwa w 13 wieku na dzielnice i książąstewka mało skrupulatni historycy nazywają pogardliwie anarchią, to niechże ten sam epitet zastosują do własnych narodów, które również częstokroć przedstawiały obraz „bałaganu", wojen domowych, sukcesyjnych, religijnych i jakich tylko kto chce."

Organ wychodźtwa polskiego we Francji z uznaniem podnosi fakt, że

„Prof. Braure skrytykował podręcznik historii powszechnej, obowiązujący w szkołach francuskich, a który w sposób krzywdzący omawia nasze dzieje. Wspaniały okres rozkwitu naszego państwa za Jagiellonów np., podręcznik ten zbywa raptem w kilku wierszach i zaraz potem dodaje, że po tym okresie nastąpił upadek, po którym Polska się już nie podniosła.

Wszystkie podręczniki historii milczą zupełnie o Polsce z chwilą, gdy Polska utraciła swój byt polityczny, gdy wymazano ją z karty Europy."

A przecież naród polski istniał nadal i żył swoim życiem odrębnym własnym... I co więcej — w tym właśnie okresie wydał największych swych geniuszy i ugruntował w sobie świadomość swego posłannictwa.

„W ogólnym dorobku cywilizacyjnym Polska odegrała w ciągu swych dziejów wielką, a w niektórych okresach dominującą rolę. Nie mają więc prawa obcy traktować nas wyniośle i z lekceważeniem. Nie ulegajmy sugestiom obcych i nieprzychylnych nam czynników, które odebrać chcą nam wiarę w przyszłość naszego Narodu przez pomniejszenie jego zasług w przeszłości. Piękna rola, jaką Polska odegrała w historii Europy — daje jej prawo do kroczenia w przyszłości w pierwszym rzędzie wielkich narodów."

Taką konkluzję wyciąga „Wiarus Polski" z wykładu uczonego francuskiego.

Takich wykładów politycznych o Polsce na uniwersytecie lillskim będzie więcej.

W Polsce zwycięża duch Zachodn

Polska leży na pograniczu dwóch kultur: zachodniej i wschodniej. Przeto walczą u nas ze sobą duch Zachodu i duch Wschodu. Długo ostatni górował nad pierwszym — z wielką szkodą Polski. Obecnie zwycięża duch Zachodu — wnioskuje „Kurier Bydgoski" z pewnych faktów. Wita on z radością

„coraz wyraźniejszą zmianę kursu z nieszczęsnego wschodniego na zdrowy, lepszą przyszłośc wróżący Polsce kurs zachodni i przenikanie zachodniego sposobu myślenia daleko na wschód Polski.

Jest to w Polsce kurs bardzo nowy. I jeszcze nie wszystkie miarodajne umysły ogarnął. W stolicy zawsze jeszcze ścierają się dwa prądy, dwie mentalności i zawsze jeszcze mentalność zachodnia jest w mniejszości, choć ostatnio wielu ludzi stołecznych o naszym sposobie myślenia przeszło do ataku, do ofensywy, by przełamać panoszącego się w Polsce ducha Wschodu, ducha niszczycielskiego, ducha negacji, rozstroju, podziału społeczeństwa na klasy, kasty i kliki, ducha konspiracji, walki z urojonym przeciwnikiem, ducha wiecznego fermentu, typowo wschodniego fatalizmu wschodnich dążeń łatwego życia i użycia zamiast wytrwałej twórczej pracy, do której „neoszlachetczyzna" — jak zamkniętą w sobie elitę urzędniczo - inteligencką nazwał wicepremier Kwiatkowski — jakże często czuje wstręt i pogardę."

Jeszcze niedawno nie rozumiano nas i traktowano po macoszemu. Dzisiaj

„Zachód Polski, doniedawna kopciuszek Warszawy, już zawładnął najlepszymi, najzdrowszymi, słowem — polskimi umysłami stolicy. Darzy nas się już zaufaniem, nie wymaga od nas ani wyrzeczenia się naszych przekonań, ani służalczości, ani bałwochwalstwa, ani wschodniego płaszczenia się, jak przed kilku jeszcze laty. Dziś Warszawa nas podziwia, a sama, nie mogąc uporać się z zalewem antypaństwowym, do nas wyciąga ręce o pomoc w dziele prawdziwego uzdrowienia schorzałego organizmu Polski."

Przeto konkluduje „Kurier Bydgoski":

„Tym ludziom, którzy myślą tak, jak my myślimy, którzy czują, jak my, kochają Polskę jak kocha lud pomorski i wielkopolski, pragną Jej wielkości i potęgi, jak pragnie tego nasz lud we wszystkich jego warstwach, — tym ludziom musimy podać dłonie, widzieć w nich naszą krew, naszych braci i pożądanych współpracowników przy wznoszeniu podwalin pod jutrzejszą prawdziwie Wielką Polskę Narodową."

Takim i nasz pogląd.

Zmiany w rządzie brytyjskim?

Rzym, 19. 1.

„Corriere della Sera" notuje pogłoski, że w najbliższych dniach dojść ma do rekonstrukcji rządu Chamberlaina.

Opuścić miałby swe stanowisko pierwszy lord admiralicji Duff Cooper oraz minister lotnictwa lord Swinton.

Również — zdaniem „Corriere della Sera" — ministrowi Edenowi miałoby zostać powierzone inne stanowisko w rządzie.

Kapitalizacja wewnętrzna oparta jest o drobnych ciułaczy

Gromadzenie oszczędności i kapitalizacja posiadają szczególne znaczenie w Polsce, jako w kraju bardzo ubogim w kapitały. Kapitały te są w dysproporcji w stosunku do naszych wielkich potrzeb inwestycyjnych. Dlatego też bardziej, niż w jakimkolwiek innym kraju przykazaniem społeczeństwa polskiego winna stać się prawda „oszczędnością i pracą narody się bogacą".

Rozwój kapitalizacji daje świadectwo zaradności i gospodarności oraz wyrobienia gospodarczego społeczeństwa. Wśród przyczyn niskiego stanu kapitalizacji pieniężnej, wpływających na tempo jej przyrostu, należy podkreślić blisko półtorawiekowy okres rozdarcia ziem polskich między trzy państwa zaborcze, których polityka przeciwdziałała wzrostowi zamożności ludności polskiej.

Polska od czasu swej niepodległości znalazła się w warunkach o wiele trudniejszych, aniżeli inne państwa po wojnie światowej, która zniszczyła prawie trzy czwarte terytorium naszego kraju. Wobec czego odbudowa dorobku wielu pokoleń, jak również ufundowanie własnego pieniądza pochłonęły dużo wysiłków. Kryzys, jaki rozpętał się nad światem po wojnie, nie był sprzyjającym momentem dla rozwoju oszczędności w kraju. Ucieczka od pieniądza, która została wywołana inflacją, zniszczyła wszelkie zasoby oszczędności i kapitałów. Dlatego też mieliśmy duże trudności w przywróceniu zaufania do własnego pieniądza oraz we wskrzeszeniu idei oszczędzania.

Dzisiejsza kapitalizacja pieniężna w kraju ma głównie charakter drobnych oszczędności szerokich warstw społeczeństwa. Dowodzi tego statystyka oszczędzających w kasach oszczędności. Ze statystyki tej wynika, że spośród ogólnej liczby oszczędzających mniej więcej połowa przypada na wkładców drobnych, rekrutujących się przeważnie z uboższych warstw społeczeństwa, a więc pracowników umysłowych, drobnych kupców, rzemieślników, wyrobników, włościan, służby domowej itp.

Należy podkreślić, iż mimo ciężkich czasów, skromne oszczędności tych wkładców wzrastają nieustannie. Na ogólną sumę wkładów w polskich instytucjach finansowych, wynoszącą w przybliż. ok. 3,2 miliarda złotych, na wkłady o charakterze ściśle oszczędnościowym przypada przeszło 1,7 miliarda zł., a więc ponad 53 proc. całości.

Z tego widać, że w kapitalizacji pieniężnej w Polsce główną rolę odgrywają oszczędności drobnego ciułacza. Te drobne kapitały wpływają do zbiornic, tworząc cenny dorobek pieniężny naszego społeczeństwa.

Niewątpliwie główną rolę tych zbiornic pełnią w kraju nasze instytucje publiczne, wyposażone w solidną gwarancję skarbu państwa.

Pierwsze miejsce pod tym względem wielkości sumy wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających zajmuje Pocztowa Kasa Oszczędności. Ostatnio ogłoszony bilans tej instytucji wykazuje, iż w ciągu roku ubiegłego wkłady wzrosły o 144,5 milionów złotych, osiągając na koniec roku kwotę ponad miliard złotych. Drugą zbiornicą drobnych oszczędności są komunalne kasy, które również przechowują w swoich skrytkach duże kapitały drobnych ciułaczy. Wymienione instutucje zgromadziły u siebie więcej niż ¾ wszystkich wkładów oszczędnościowych.

Wzrost bogactwa kapitałowego zależny jest przede wszystkim od podniesienia naszego dochodu społecznego, który w Polsce jest bardzo niski w porównaniu z innymi krajami. Po przeliczeniu na jednego mieszkańca, dochód ten wynosi zaledwie 370 zł. rocznie. Niewątpliwie obecna poprawa gospodarcza wpłynie na pewien wzrost dochodu społecznego, a tym samym przyczyni się do rozwinięcia zmysłu oszczędnościowego wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa. K. N.



Pod znakiem karnawału.
Ostatnie przygotowania przed udaniem się na wesołą zabawę maskową.

Czerwony parlament atakuje Litwinowa

za niepowodzenia w polityce zagranicznej

Moskwa, 20. 1.

Sensacją dnia w parlamencie sowieckim był niespodziewany atak na Litwinowa.

Dyskusja nad polityką zagraniczną miała przebieg dość ostry i wyglądało, że była ona specjalnie zainscenizowana przez Stalina i Politbiuro z uwagi na fiasko jego dotychczasowych wysiłków na terenie między narodowym oraz dramatyczną „czystkę", którą przeprowadzono w szeregach jego urzędników dyplomatycznych.

Wobec tego, że sowiecki parlament doradził, aby premier Mołotow uwzględnił tę krytykę przy formowaniu swego nowego rządu, w moskiewskich sferach dyplomatycznych panuje przekonanie, że krok ten był faktycznym votum nieufności pod adresem sowieckiego komisarza spraw zagranicznych.

Nowy poseł szwedzki w Warszawie

Nowy poseł szwedzki min. Joen de Lagerberg, który obejmie swe stanowisko w Warszawie, przychodzi do nas z Pragi, gdzie reprezentował rząd swego kraju od lipca 1933 roku.

Minister de Lagerberg urodził się w Göteborgu w 1888 roku i poświęcił się po ukończeniu studiów karierze dyplomatycznej. Zajmował z kolei stanowiska w poselstwach szwedzkich w Helsinki, Paryżu, Rzymie, Berlinie, Pekinie i Waszyngtonie. Min. de Lagerberg jest doskonałym znawcą i amatorem muzyki oraz interesuje się żywo sztuką i literaturą.

Przyjazd min. Joena de Lagerberg do Warszawy spodziewany jest w ciągu najbliższego tygodnia.

Artysta filmowy Karewicz skazany

na 5 lat więzienia za uwiedzenie nieletniej

Warszawa, 20. 1.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa 44-letniego artysty filmowego, występującego pod pseudonimem Andrzeja Karewicza, oskarżonego o uwiedzenie nieletniej. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Zbigniew Drzymuchowski. Występował on jako amant w filmach polskiej produkcji. Aktor odpowiada z więzienia, gdzie przebywa od lutego r. ub. Proces przeciwko niemu wszczęto wskutek skargi matki 15-letniej uczennicy.

Do mieszkania Karewicza przychodziło wiele młodych dziewcząt, głównie uczennic, z prośbą o fotografie i autografy. Karewicz zatrzymał jedną z nich, 15-letnią uczennicę w mieszkaniu i obiecał jej fotografię z autografem, wzamian za uległość. Dziewczyna zaszła w ciążę. Aresztowany Drzymuchowski - Karewicz nie przyznał się do winy, mówiąc, że pocałował jedynie dziewczynkę. Sąd dał wiarę zeznaniom dziewczynki i skazał oskarżonego na 5 lat więzienia.

Rejestracja posiadaczy „Orląt"

Ze Lwowa donosi ag. „Kabel":

Powstała tu organizacja „Ewidencja Odznaki Orląt we Lwowie", która prowadzić będzie ewidencję osób, którym przysługuje prawo do odznaki „Orląt", wydawać będzie zaświadczenia posiadaczom tej odznaki, względnie osobom, posiadającym prawo do odznaki nabytej rozkazem Dowództwa Armii Wschód z dnia 19 marca 1919 r.

Stowarzyszenie gromadzić będzie również akty historyczne i pamiątki, dotyczące okresu walk w obronie Ziemi Czerwieńskiej do końca marca 1919 r., oraz prowadzić ma działalność wydawniczą, odnoszącą się do tego okresu.

Zapasy paliwa w Niemczech

Aczkolwiek kanclerz Hitler w jednym ze swych przemówień, wygłoszonych w ubiegłym roku, powiedział, że za półtora roku Niemcy nie będą potrzebowały sprowadzać zupełnie materiałów pędnych z zagranicy, gdyż własna produkcja benzyny i smarów uzyskanych drogą destylacji węgla pokryje całkowite zapotrzebowanie, to jednak niezależnie od tego robi się tu stale wysiłki w kierunku zamagazynowania jak największej ilości tych produktów. Obecny sojusznik Niemiec — Włochy nie są w stanie pomóc, należy więc liczyć — pod tym względem na własne siły i zapasy. Otóż te zapasy robi się w ten sposób, że w szeregu punktów Rzeszy buduje się podziemne rezerwuary na benzynę i smary.

Największe rezerwuary znajdują się w Loewenberg na zachód od Berlina, pomiędzy Jerichow i Guesen nad brzegami rzeki Elby. Znajduje się tam 24 wielkich i 34 mniejszych cystern podziemnych o rozmiarach 6×18 i 8×22 mtr. Przeciętnie każda taka cysterna zawiera od 1 do 1 i pół miliona litrów. Paliwo jest przy pomocy pomp bezpośrednio z berlinek pompowane do cystern. Na przestrzeni całych Niemiec zostało w ten sposób zamagazynowane ok. półtora miliarda litrów materiałów pędnych. Oczywiście nie na użytek turystów.

Dobra rada Fryderyka Wielkiego

Oficerom Fryderyka Wielkiego nie było wolno pod żadnym warunkiem nosić ubrania cywilnego. Zakaz ten był bardzo surowo przestrzegany. Pewnego razu był król na spacerze w parku Sans-Souci i spotkał przy padkowo porucznika w cywilnym ubraniu. Król rozpoznał go natychmiast, zatrzymał go i powiedział: „Czy pan nie wie o tym, że zakazałem swoim oficerom ubierać się w cywilne ubrania?" — „No tak, wiem — odpowiedział porucznik — ale ja tutaj jestem incognito".

Fryderyk roześmiał się z tego obrotu sprawy, pogroził mu laską i powiedział: „W takim razie niech pan uważa, żeby się pan nie spotkał z królem"!

Kominiarska rodzina



Mr. A. Perarce z Londynu wraz ze swymi 7 synami, którzy wszyscy obrali zawód ojca i zostali kominiarzami. Rycina nasza przedstawia całą kominiarską rodzinę, udającą się do pracy.

Źle stosowana oszczędność

Ostatnie katastrofy kolejowe, w których o ile chodzi o ilość ofiar kolejnictwo francuskie zajmuje pierwsze miejsce, wysunęły na porządek dzienny kwestię zmiany taboru kolejowego i zastąpienia wagonów drewnianych stalowymi. Koszt budowy wagonu stalowego wynosi jednak około miliona franków. Wobec tego postanowiono dla celów oszczędności zaopatrzyć wagony drewniane w stalowe obicia dla zwiększenia ich wytrzymałości.

Tych dniach na nieczynnej linii kolejowej Rochefort — Aigrefeuille przeprowadzono próby wytrzymałości nowych wagonów, których konstrukcja kosztuje tylko 90 tys. franków. Próba ta polegała na tym, że na stojący na torze pociąg, złożony z nowych wagonów, puszczono drugi, jadący z szybkością 45 klm. na godzinę. Okazało się, że wagony te wytrzymalsze wprawdzie od zwykłych drewnianych, nie gwarantują jednak całkowitego bezpieczeństwa podróżnych. Wprawdzie dach i podstawa nowych wagonów wytrzymały siłę uderzenia, środkowa część jednak uległa zdruzgotaniu.

Jak obliczono w tych warunkach liczba ofiar w razie katastrofy z przestrzenią 30 na sto, spaść powinna do 5 na 100. Straszna to i nikczemna kalkulacja.

NIEZWYKŁE MIASTO

(Od własnego korespondenta)

Ryga, w styczniu.

Nie ma bodajże na świecie drugiego miasta, które byłoby równie popularne w redakcjach wielkich dzienników i agencyj prasowych Europy i Ameryki, a także Japonii jak... Ryga.

Dziesiątki razy przemijała popularność co ważniejszych ośrodków międzynarodowej polityki, międzypaństwowych zatargów, pył niepamięci pokrywał osiedla, które były przez pewien okres czasu terenem najbardziej sensacyjnych wydarzeń, jedynie Ryga jest permanentna w swej popularności, jedynie o Rydze mówi się w redakcjach, kiedy zaczynają się dyskusje lub projekty na tematy sowieckie.

Drakońskie metody stosowane wobec dziennikarzy w Związku Radzieckim, sprawiły, że tylko niewielu korespondentom udało się po dziś dzień utrzymać w Moskwie, olbrzymia większość redakcyj światowej prasy, jako centrum informacyjne obrała sobie (zresztą niewiadomo dlaczego) Rygę.

Początkowo istotnie można tu było znaleźć ciekawe informacje o naszym wschodnim sąsiedzie, ale z czasem — wschodni sąsiad zorientował się co w trawie piszczy i... sam baczniejszą uwagę zaczął zwracać na Rygę, przesączając na jej teren za pośrednictwem najprzeróżniejszych propagandowych „komisjonerów" fałszywe wiadomości. Wiadomości te, zwykle bardzo sensacyjne, bardzo nieprzychylne dla Sowietów, propaganda czerwona zastrzykiwała własnoręcznie co poważniejszym pismom, aby potem, we właściwym momencie, kiedy pisma te występowały już z prawdziwymi rewelacjami na temat sowieckich stosunków, rewelacje te dezawuować, podkreślając, że przecież ten sam dziennik, wtedy i wtedy podał sensacyjną wiadomość, która okazała się całkowicie wyssana z palca.

Jednakże tego rodzaju metody stosuje się wyłącznie do prasy poważniejszej, która, sparzywszy się parokrotnie, bardzo uważnie przegląda każdą „sowiecką informację" otrzymaną via Ryga. Prasa, przykładająca mniejszą wagę do ścisłości informacji, specjalnie prasa amerykańska, partyjna prasa włoska czy poniektóre dzienniki bulwarowe Europy w dalszym ciągu karmią czytelnika wiadomościami, które z reguły zaczynają się od: „Nasz ryski korespondent donosi z Moskwy..."

Nie trzeba dodawać, że przeświadczenie o Rydze, jako o źródle takich właśnie informacyj jest wysoce szkodliwe nie tylko dla czynników rządzących Łotwą, które też prowadzą energiczną walkę z podobnymi „informacjami", jak i dla tych wszystkich, którzy postawili sobie za zadanie konsekwentną i rzeczową walkę z komunizmem, a walkę tę prowadzić mogą jedynie posiadając odpowiednio ścisłe informacje.

Na skutek tego, popularna od kilkunastu lat, jako dziennikarskie centrum informacyj o Sowietach, Ryga powoli blednie. Niewątpliwie płyną stąd w dalszym ciągu wiadomości dotyczące sowieckiego sąsiada pracowitej republiki, ale są to już wiadomości bardziej rzeczowe, poważne, posiadające swój ciężar gatunkowy, tak jak wszystko, co dzieje się w tym mieście i w tym kraju, gdzie ludzie są serio, gdzie nawet w knajpie, gdzie wszystko obraca się wokół produktywnej, niekończącej się pracy, gdzie słowo „pięknoduch" nie zdobyło prawa obywatelstwa chyba nigdy.

Dziwnym miastem jest Ryga, bo — czy można łatwo, w innych miastach znaleźć knajpiarza, który przed zgonem zapisuje cały swój olbrzymi majątek: reprezentacyjny hotel, kilka restauracyj, kawiarnie, cukiernie, sklepy z alkoholem i sklepy z wiktuałami, fabryki likierów i fabryki wódek... miejscowemu uniwersytetowi, pod warunkiem, że uniwersytet tego wszystkiego nie wyzbędzie się, nie sprzeda za lichy pieniądz, ale znajdzie po prostu dzierżawcę, który mu zapewni ustalony z góry dochód roczny. Taki człowiek znalazł się właśnie w Rydze! Czy łatwo znaleźć inne miasta, gdzieby niemal wszyscy mieszkańcy władali trzema, jeśli nie czterema językami. Takim miastem jest Ryga, gdzie bez trudu można porozumieć się i po rosyjsku, i po niemiecku, no i oczywiście, jeśli kto potrafi, po łotewsku, a często gęsto po polsku. Jest takich, i tym podobnych osobliwości w Rydze wiele, jak zresztą ich wiele w całej Łotwie, kraju zasługującym na dużą uwagę. Argus.

Na praczkę szkoliła żona uczonego męża

Torturowany przez żonę profesor wnosi skargę o rozwód

Niezwykłą w swoim rodzaju sensację przeżywa obecnie Nowy Jork. Wielce ceniony w amerykańskim świecie naukowym paleontolog przed krótkim czasem wniósł skargę rozwodową. Skarga ta jest motywowana niezwykle ordynarnym obchodzeniem się żony i dyscypliną stosowaną przez żonę, która nie znosi najmniejszego oporu i zmuszała go wyrafinowanymi torturami moralnymi do wykonywania rozkazów, zupełnie nie odpowiadających jej czcigodnemu małżonkowi, szanowanemu przez amerykański świat naukowy. W skardze rozwodowej podaje, że już dość ma kołysania swojej córeczki, prania bielizny, gotowania i załatwiania całego szeregu innych czynności domowych, a także szturchańców, którymi częstuje go od czasu do czasu żona.

Widać stara to prawda, że ludzie mądrzy i bardzo wykształceni nie mają szczęścia do swoich żon. Wierzył w tę historię znany polski kpiarz i żartowniś, człowiek wykształcony i głębokiego umysłu hr. Wojciech Dzieduszycki, który mając zapewne siebie na myśli, mawiał:

„Przed Cezarem drżała Roma
Inny bywał Cezar doma,
Bo jego żona Kalpurnia
Uważała go za durnia".

Urodziny małpy



Małpiątko „Jubilee" z londyńskiego Zoo obchodziło w tych dniach drugą rocznicę swych urodzin w gronie swych dziecięcych wielbicieli. Jego oryginalne imię pochodzi stąd, że urodziło się w okresie jubileuszu angielskiej pary królewskiej.

„Doskonała" kuracja znachora

W państwach bałkańskich znachorstwo jest jeszcze bardzo rozpowszechnione i rozwija się w najlepsze, ponieważ ludność, pomimo zakazu władz i przykrych skutków leczenia, chętnie z rad znachorów korzysta.

Jaskrawy wypadek zdarzył się niedawno w miasteczku Toplica w Jugosławii. Leczył tam 70-letni starzec, dwukrotnie już karany za znachorstwo.

Pewnego razu zgłosił się do niego człowiek pokąsany przez wściekłego psa. Znachor zastosował niezwykle „pewny" według niego środek przeciw wściekliźnie, a mianowicie przebił mu język rozżarzoną szpilką, a po kilku dniach dla wszelkiej pewności, przeciął mu żyłkę na podniebieniu. Wskutek tych końskich zabiegów pacjent stracił dwa litry krwi i zaniemówił; zrozpaczony usiłował dwukrotnie popełnić samobójstwo.

Znachor zaraz po „udanej" operacji otrzymał jako honorarium 60 dynarów (około 7 złotych) w gotówce i 5 litrów wina, a następnie w sądzie 2 miesiące więzienia. Ponadto sąd skazał znachora na zapłacenie ubogiemu pacjentowi 800 dynarów odszkodowania.

Zapadła się ziemia pod Chorzowem

Na drodze, wiodącej z Chorzowa do Maciejkowic, zapadła się wczoraj ziemia na przestrzeni około 15 metrów długości i tyleż szerokości. Wytworzył się lej głębokości kilkunastu metrów. Ofiar w ludziach nie było.

Jest to już drugi w ostatnich dniach wypadek zapadnięcia się ziemi w okolicach Chorzowa.

Dziesięć przykazań szczęścia

Istniejąca w Bernie Akademia nauk moralnych opracowała i wydała dziesięć przykazań szczęścia. Zawierają one rady, jak żyć i w czym znaleźć szczęście. Oto te przykazania:

1) Pamiętaj, że na świecie nie ma całkowitego szczęścia.

2) Praca nie jest przekleństwem, ale koniecznością.

3) Żeń się jak najwcześniej, o ile możności — przed skończeniem lat dwudziestu. Małżeństwo powinno być pierwszą i najczystszą radością życia.

4) Nie zazdrość. Zazdrość gniewa i wyczerpuje. Nie można jej ukryć, a przez to wszystkich źle dla ciebie usposabia.

5) Zdrowie jest dobrem. Ale jednak — nie największym dobrem, i twoje szczęście wymaga tego, abyć sobie z tego dobrze zdawał sprawę.

6) Nie żałuj przeszłości i do ostatniej chwili miej nadzieję na przyszłość.

7) Nie niwecz namiętności; życie bez nich jest martwe. Ale naucz się rządzić nimi.

8) Pieniądz — to największa rana naszego istnienia. Jeżeli wzbudzisz w sobie siły, aby nimi pogardzić, to twoja droga do szczęścia będzie o połowę skrócona. Jeżeli zaś przywiążesz się do nich — to droga ta rozciągnie się w nieskończoność.

9) Zawsze i we wszystkim jest jakaś dobra strona. Zwracaj tylko na nią uwagę.

10) Nie lękaj się śmierci, nie myśl o niej i nie uchodź przed nią. Żyj tak, aby przyszła w swoim czasie, tak, jak noc zmieniająca dzień, jak dzień zmieniający noc.

Jak należy się odżywiać?

Owoce źródłem witamin w zimie

Na ogół twierdzi się, że owoce w zimie są luksusem. Zapewne, wydatek na owoce w porze zimowej uszczupla w pewnym stopniu budżet, lecz jest to inwestycja z punktu widzenia zdrowia bardzo korzystna. Przede wszystkim witaminy. Niektóre z nich są bardzo wrażliwe na temperaturę i pod wpływem ogrzewania giną, np. witamina C ginie już przy 40 stopniach. Zaś brak witaminy C sprzyja powstawaniu gnilca — choroby przemiany materii, oraz zapaleniu spojówek. Czerpać je możemy wyłącznie z pokarmów niegotowanych, a więc zimą tylko z owoców.

Najwięcej witaminy C miała dotąd zawierać cytryna, natomiast według niejświeższego, potwierdzonego już odkrycia uczonego rosyjskiego, znacznie więcej witaminy C ma zawierać orzech włoski. Witaminy powstają w owocach pod działaniem promieni słonecznych. Dlatego większy nieco wydatek na owoce południowe nie jest stratą, gdyż towarzyszy im na ogół procentowe zwiększenie zawartości witamin.

Dalszą korzyścią, jaką czerpie organizm z owoców, jest ich wybitne działanie alkaliczne (zasadowe), a więc kwasobójcze. Ponieważ w praktyce spożywamy zbyt wiele pokarmów zakwaszających, zaś ustrój wymaga równowagi, przeto każde spożycie owoców wychodzi i pod tym względem na dobre. Nie tylko witamin dostarczają nam owoce. Są one również najbogatszym źródłem soli organicznych. Mandarynka np. jest najbogatsza procentowo w żelazo, a znowu orzechy i migdały przodują pod względem soli fosforowych.

Dalej owoce są jednym z głównych źródeł węglowodanów. Przy tym, co jest szczególnie ważne, węglowodany te podane są w najkorzystniejszej formie, jako t. zw. glukoza (cukier prosty). Inne formy węglowodanów, jak cukry złożone(mleczny, buraczany), a zwłaszcza skrobia (krochmal) zawarta w ziemniakach, grochu, pszenicy, życie wymagają zbyt wiele czasu dla przyswojenia ich przez organizm, co odbija się ujemnie na tym ostatnim, wywołując m. in. silną skłonność do katarów. Np. kartofel przemienia się w glukozę dopiero po dwóch godzinach.

Przechodząc do poszczególnych odmian owoców należy zauważyć, że pomarańcze i orzechy włoskie są, ogólnie biorąc, najbogatsze w witaminy. Winogrona, daktyle i rodzynki obfitują w duże ilości cukru. Z krajowych owoców, poza orzechami, najwięcej witamin zawierają jabłka i brzoskwinie. Te ostatnie przodują, jeśli chodzi o witaminę A, która sprzyja rozwojowi organizmu i uodpornia na choroby zakaźne. Wreszcie witamina B, której brak powoduje chorobę beri-beri oraz zanik gruczołów, znajduje się w największej ilości w orzechach.

Reasumując, należy stwierdzić, że owoce w zimie są niemal wyłącznym źródłem witamin A, B i C, oraz że zawierają one tylko te trzy rodzaje witamin. Pozostałych witamin musimy szukać w jarzynach i nabiale.

KRONIKA KUJAW

Mogilno

— **Z karty żałobnej.** We wtorek zmarła w tutejszym mieście ceniona obywatelka ś. p. Rozalia Górna. Śp. Zmarła doczekała się sędziwego wieku, licząc 86 lat.

— **Nagły zgon robotnika leśnego.** Rodzinę Michała Szocińskiego w Józefowie pod Mogilnem dotknął bardzo smutny los. Szociński lat 31, po powrocie z pracy leśnej, począł narzekać na wielki ból głowy i po kilku godzinach zmarł. Przywołany lekarz stwierdził zapalenie opon mózgowych.

Inowrocław

— **Z obrad Zw. Rzemieślników Chrześcijan.** W hotelu „Pod Lwem" odbyło się walne zebranie Zw. Rzemieślników Chrześcijan, które zagaił prezes p. radca K. Lewandowski, witając p. Sobczaka z Poznania, dyr. Izby Rzemieślniczej p. Kurowskiego i sekr. p. Florkowskiego. Z kolei powołano na przewodniczącego p. Sobczaka, na sekretarza p. Ośmiałowskiego, na ławników pp. Bochińskiego, Wybrańskiego, Koterskiego i Męclewskiego. Następnie prezes p. Sobczak zaznaczył, że chociaż placówka inowrocławska przejdzie od 1 kwietnia do Pomorza, to jednak łączność z Poznaniem nie zostanie zerwaną. W dalszym ciągu składali sprawozdania pp.: prezes K. Lewandowski, sekr. Ośmiałowski i skarbnik Dorsz. W roku sprawozdawczym zorganizowano kursy mistrzowskie, kasę bezprocentową, a dla zachęcenia do wydajnej pracy wydano pilnym uczniom nagrody. Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano pp.: prezes — radca K. Lewandowski, wiceprezesi: Fr. Benedykciński i L. Urbański, sekretarz — Ośmiałowski, skarbnik — Dorsz, ławnicy: I. Lisiecki, Fr. Drogowski, M. Karski i T. Bochiński.

— **Otwarcie kursów mistrzowskich.** W szkole św. Wojciecha odbyło się uroczyste otwarcie kursów mistrzowskich, zorganizowanych przez miejsc. Zw. Rzemieślników Chrześcijan. Na uroczystość przybyli z Poznania: dyr. Izby Rzem. p. Kurowski, prezes Wlkp. Zw. Rzem. Chrześć. p. Sobczak, sekr. Zw. Florkowski, cechmistrz, mistrze i kursiści.

— **Walne zebranie Pow. Oddziału Straży Pożarnych.** W sali Rady Powiatowej odbyło się walne zebranie Pow. Oddziału Straży Pożarnej, które zagaił prezes wicestarosta p. Smietanko, witając gen. Taczaka i inspektora Buschego z Poznania. Sprawozdanie z działalności złożył instruktor pow. p. Szczepański. Na wniosek p. Nadolnego z Wierzchosławic uchwalono zarządowi absolutorium. W uzupełniających wyborach wybrano ponownie prezesem wicestarostę p. Smietankę. Również wybrano do zarządu ponownie p. L. Procha i asesora Chylewskiego. Delegatami do Rady Okręgowej wybrano pp. inż. Mamrotha z Wierzchosławic, wójta Januszewicza z Dąbrowy Bisk. i burmistrza Pykę z Gniewkowa. Z powodu przyłączenia Inowrocławia do Pomorza żegnał serdecznie tut. placówkę Straży Pożarnej p. gen. Taczak.

— **Chór „Chopin" przy opłatku.** W salce hotelu „Pod Lwem" odbyło się łamanie opłatkiem, połączone z zabawą taneczną.

— **Opłatek Uniwersytetu Powszechnego,** zorganizowany przez słuchaczy odbył się w sali wykładów. Podczas opłatka otwarto mikrofon Radiostacji Kujawskiej, przez który transmitowano przebieg wesołej audycji. Po podzieleniu się opłatkiem rozpoczął się wesoły podwieczorek. W urozmaiconym programie wyszedł doskonale gwizd artystyczny p. Pikulskiego i wesołe monologi p. Przybyszewskiego. Na wieczorek ten przybyła miejscowa inteligencja z ks. prob. Handkiem na czele.

— **15-letni zabójca.** W centrum miasta Inowrocławia, ul. Paderewskiego, szedł spokojnie 17-letni Florian Słomiński, zam. przy ul. Kasztelańskiej. Nagle dopadł do niego z nożem 15-letni Zbyszko Rolirad i zadał mu cios w brzuch, przecinając mu żołądek, jelita i wątrobę. Ciężko rannego Słomińskiego odwieziono do szpitala, gdzie w kilka godzin po wypadku zmarł. Rolirad zemścił się tak krwawo na Słomińskim za to, że ten miał go uderzyć przed kilku dniami.

Strzelno

— **Pożar.** We wtorek nocą w Jeziorach Wielkich pod Strzelnem spłonął dom Kończala Jana. Wraz z domem w popiół poszło całe umeblowanie, pościel, odzież i bielizna. Dom ubezpieczony był tylko na 1000 złotych. Strata jest poważna. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona.

Inauguracja „Piątków Uniwersyteckich" w Toruniu

W Toruniu odbyła się uroczysta inauguracja „Piątków uniwersyteckich", urządzanych staraniem Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego przy współudziale Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych w Toruniu oraz Koła TNSW. Wykład inauguracyjny pt. „Poezja rycerska wieków średnich" wygłosił dr. Antoni Ryniewicz kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Wykład poprzedzony został przemówieniem wstępnym przewodniczącego Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Zygmunta Wojciechowskiego.

Po wskazaniu na intencje odczytów, które ujmując zagadnienia syntetyczne będą informować słuchaczy o nowych rezultatach osiągniętych przez badania naukowe, prof. Wojciechowski podkreślił ich specyficzny charakter, znaczenie w Toruniu.

„Niebyle jakie zadania staną przed przyszłą wszechnicą pomorską. Rola Pomorza w Polsce nie jest mniej ważną niż serca i mózgu w organiźmie ludzkim. Tu też winny się skupiać studia nad związkami Polski z morzem i krajami za morzami.

Nie wynika z tego, by studiów takich do tej pory nie było. Trzeba powiedzieć, że stanowią one po uzyskaniu niepodległości, główny może ośrodek badań naukowych. Takie zadania postawiła przed sobą przede wszystkim Wszechnica Poznańska. Dość wspomnieć czy Instytut Zachodnio Słowiański przy Uniwersytecie Poznańskim czy redagowane jego siłami Roczniki Historyczne. Toruń jednak do podjęcia tych studiów predestynowany jest w sposób zupełnie szczególny.

Sporo zależeć będzie od inicjatywy miejscowego społeczeństwa. Nie rozumiem jej tylko w sensie petycyj i interpelacyj. Uniwersytet nie jest do pomyślenia bez biblioteki — dlatego los jego związany jest z dalszym rozwojem toruńskiej Książnicy im. Kopernika, mającej tak świetne kierownictwo. Rozbudować trzeba Archiwum Miejskie, które będzie pierwszorzędnym warsztatem pracy dla wielu pokoleń historyków.

Studiom humanistycznym sekundować będą musiały przyrodnicze. Z tej racji gorąco należy powitać zrealizowanie niedawno przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu serii prac przyrodniczych. To także cegiełka do gmachu, który zamierzamy wznieść.

Taką cegiełką — kończy swe przemówienie prof. Wojciechowski — są i nasze „piątki" organizowane przez macierzysty dla pomorskiej myśli uniwersyteckiej Poznań.

Różdżkarz o niezwykłych właściwościach

W Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 61 zamieszkał p. Franciszek Mężydło, różdżkarz o niezwykłych właściwościach. Dzieje tego człowieka są nadzwyczaj zajmujące.

Mężydło pochodzi z Mroczy pod Wyrzyskiem. Przez 7 lat przebywał w klasztorze O. O. Kamedułów w Frascati we Włoszech. Tam to poraz pierwszy zetknął się z różdżkarstwem i nauczył się operować różdżką. Stan zdrowia zmusił Mężydło do opuszczenia zakonu i przybycia do Polski. Mężydło poświęcił się całkowicie różdżkarstwu i dziś doszedł do niezwykłej wprawy.

Jak się dowiadujemy różdżkarzem zainteresowały się sfery górnicze.

Za zamordowanie staruszka

15 lat więzienia

W Gnieźnie odpowiadał przed sądem niej. Raniewicz, oskarżony o zamordowanie w bestialski sposób 75-letniego Antoniego Nowickiego z Kłecka. Oskarżony do winy się nie przyznał i sąd jedynie na podstawie poważnych poszlak skazał go na 15 lat więzienia.

Matkę jego oraz siostrę, które mu pomagały w morderstwie skazał każdą na półtora roku więzienia.

Siedział w więzieniu, fałszywie oskarżony przez żonę

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie stanął oberzysta Józef Szymański z Jankowa Dolnego oskarżony o dwukrotne podpalenie, odgrażanie śmiercią, nakłanianie do podpalenia oraz paserstwo.

Szymański przybył w roku 1930 z Niemiec i nabył 52-morgow gospodarstwo w Charbowie. W niedługim czasie spaliła mu się stodoła, ubezpieczona na 8.200 zł, z czego ubezpieczenie pokryło 2.000 zł. Szymański następnie w r. 1935 wydzierżawił 84-morgowe gospodarstwo w Wiekowie, gdzie również spalił się stóg żyta ubezpieczony na 3.000 zł, za który wypłacono mu 1.080 zł.

Po tym pożarze Szymański oddzierżawił restaurację w Jankowie Dolnym i zaczęły powstawać nieporozumienia pomiędzy oskarżonym, a jego żoną i córką. Nieporozumienia te doprowadziły do tego, że w maju 1937 r. żona i córka złożyły do prokuratora doniesienie, że oskarżony groził im zabiciem, że pożary on wzniecał, oraz nakłaniał żonę i córkę do podpalenia. Na skutek tego doniesienia Szymańskiego osadzono w areszcie. Na rozprawie Szymański się do winy nie przyznał i twierdził, że żona i córka prowadziły się niemoralnie i doniesienia ich były dziełem zemsty.

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający Szymańskiego.

Kępno

— **Epidemia pryszczycy.** W powiecie kępińskim stwierdzono ostatnio liczne zachorzenia bydła na pryszczycę. Niebezpieczna ta — nietylko dla zwierząt domowych ale i dla ludzi — zaraza szczególnie dotkliwe straty wyrządziła w oborze p. R. Mosia w Mnichowicach (pow. Kępno). Do czasu wygaśnięcia w wiosce epidemii wstrzymane zostało odprawianie nabożeństw w kościele parafialnym. Również Inspektorat Szkolny zarządził zamknięcie szkoły powszechnej w Mnichowicach.

Wolsztyn

— **Komunikat młodych rolników.** Zebrania kółka młodych rolników przy szkole rolniczej w Wolsztynie odbywają się w każdy poniedziałek od godz. 11,45 do 13,30, na których wygłaszane są fachowe referaty rolnicze. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Zabawa szkolna w Tuchorzy.** W niedzielę odbyła się w Tuchorzy w szkole rolniczej staraniem Młodych Rolników szkoły rolniczej w Wolsztynie wielka zabawa szkolna. Na zabawę przybyło kierownictwo obu szkół. Bawiono się ochoczo do godziny 24.

— **Z sali sądowej.** Przed sądem grodzkim w Wolsztynie rozpatrywano sprawę niejakiego Walkowiaka z Radomierza, oskarżonego o kradzież siana i podpalenie stogu w celu zatarcia śladów, za co skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Kronika zbąszyńska

— **Dożywianie biednych dzieci.** Komitet dożywiania biednych dzieci naszego miasta rozpoczął z dniem 10 bm. wydawania obiadów dzieciom najbiedniejszych rodzin. Dożywia się około 150 dzieci szkolnych i poza szkolnych. Przewodniczącym komitetu wybrano ks. proboszcza dr. Ściesinskiego a zastępcami p. Wojciechowskiego, kier. szkoły oraz p. Stępowa, prezeska Pań Wincentek. Dyżury pełnią tygodniowo kolejno Panie Wincentki, Panie Związku Pracy Obywatelskich Kobiet. Znaczniejsze kwoty pieniężne ofiarowali: Magistrat miasta Zbąszynia, Caritas, Panie Wincentki, ZPOK, Opieka Rodzicielska nr. 1 i 2, Komunalna Kasa Oszczędności w Zbąszyniu oraz Urzędnicy Skarbowi Koło Celne w Zbąszyniu.

— **Walne zebranie Weteranów.** W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 10 w sali szkoły powszechnej przy Rynku w Zbąszyniu odbędzie się roczne walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych koła zbąszyńskiego. Będzie to ostatnie zebranie tegoż Związku, po którym wysunięci zostaną kandydaci do przyszłego Związku Powstańców Wielkopolskich jako organizacji skonsolidowanej z Towarzystwem Powstańców Wielkopolskich.

— **Z walnego zebrania LOPP.** W salce recepcyjnej dworca głównego w Zbąszyniu odbyło się roczne walne zebranie 17-go koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Zbąszyniu. Zebranie zagaił prezes Koła p. Podgórski Antoni, przedstawiając porządek obrad. Na przewodniczącego powołano p. Trinschek Czesława, kierownika ajencji celnej w Zbąszyniu, na sekretarza zebrania powołano p. Łowińskiego Stanisława, zawiadowcę stacji Zbąszyń-Przedmieście. Sprawozdanie z działalności Koła za rok sprawozdawczy złożył prezes koła p. Podgórski Antoni. Wreszcie przystąpiono do wyboru zarządu. Jako prezesa wybrano ponownie p. Podgórskiego Antoniego, starszego zawiadowcę Odcinka Drogowego, sekretarzem został p. Śmigielski Stefan, skarbnikiem wybrano p. Gruszkę Feliksa, zawiadowcę stacji instruktorem oraz zastępcą prezesa wybrano p. Siejkowskiego, zawiadowcę Odcinka Drogowego II Zbąszyń. Członkowie Zarządu pp. Klauziński Franciszek, Wojtera Wacław i Stranz Jan. Komisję Rewizyjną tworzą pp. Drożdżewski Stanisław, Gabryelewicz Kazimierz i Heigelman Jakób. Zastępcy pp. Juszczak Karol i Melonek Wawrzyn. Delegat p. Podgórski Antoni. W dyskusji poruszono wiele spraw organizacyjnych, między innymi sprawę zakupu masek gazowych na ratalne spłaty dla członków, w sprawie przydzielenia instruktorów oraz wiele aktualnych i ważnych spraw organizacyjnych LOPP. Zebranie zakończono o godz. 20,30 hasłem Cześć wspólnej Pracy.

— **Towarzystwo Kolejarzy w Zbąszyniu.** Zapowiedziane walne zebranie Towarzystwa Kolejarzy w Zbąszyniu na dzień 16 bm. zostało w ostatniej chwili odwołane. Zebranie natomiast odbędzie się w niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 14 w sali p. Olejniczakowej w Zbąszyniu przy ulicy 17 Stycznia.

Skalmierzyce Nowe

— **Nowy sołtys.** Dnia 14 bm. odbyły się wybory na sołtysa, w których większością głosów wybrany został Mróz Stanisław.

— **Z życia Z. K. P.** W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 17,30 odbędzie się w sali K. P. W. w Skalmierzycach - Nowych roczne walne zebranie Zjednoczenia Kolejowców Polskich (Z. K. P.) oddziału Skalmierzyce, na które jako referenci przybędą członek zarządu gł. z Warszawy oraz zarządu okręgowego z Poznania.

— **Akcja Katolicka działa.** Staraniem Zarządu Akcji Katol. odbyła się w niedzielę w sali K. P. W. w Skalmierzycach - Nowych, uroczysta akademia ku czci „Rodziny Weterańskiej", w której udział wzięła liczna publiczność.

— **Wybór zarządu T. G. „Sokół".** W niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół", na którym wybrano zarząd na rok 1938 w tym samym składzie, jak w roku ubiegłym.

Krotoszyn

— **Popisy psów.** Staraniem tut. organów Policji Państwowej i Straży Granicznej odbędą się w dniu 2 lutego br. w parku miejskim publiczne popisy psów policyjnych, śledczych i towarzyszy. Popisywać się będą również psy policyjne z Poznania.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 19. 1. 1937 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,20	89,38	
Berlin		212,97	
Amsterdam	293,75	294,47	
Kopenhaga		117,65	
Londyn	26,35	26.42	
Nowy Jork czek	5,27 1/8	5,28 3/8	
Nowy Jork kabel	5,27 3/8	5,28 5/8	
Oslo		132,68	
Paryż	17,69	17,99	
Sztokholm	136,00	136,33	
Włochy		27,83	
Helsinki		11,69	
Wiedeń		99,20	
Praga	18,58	18.58	
Szwajcaria	121,90	122,20	

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	83.00
4 1/2 proc. poż. państw. wewn.	66,00
4 proc. konsolidacyjna	68,25
5 proc poż. konwersyjna	68,50

Akcje w złocie:

Bank Polski	120,00
Lilpop.	64,00
Węgiel	32,50
Norblin	70,00
Starachowice	40,00
Modrzejów	15,25
Haberbusch	49,50
Ostrowiec	58,00

Polska-Szwajcaria 1:0

Dwa sukcesy naszych hokeistów

W środę wieczorem rozegrany został w Bernie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Szwajcaria. Polacy odnieśli duży, chociaż zupełnie niespodziewany sukces, bijąc Szwajcarów 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Spotkanie wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 5000 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria: bramkarz Kuenzler, obrońcy Badrut i Keller, pierwszy atak Herbert Kessler, Lohrer, Harry Kessler, drugi atak Ernst, Torriani, Dalmayer.

Polska: bramkarz Stogowski, obrona Kasprzak, Ludwiczak, pierwszy atak Marchewczyk, Wołkowski, Burda, drugi atak Michalik, Zieliński Król.

Gra toczyła się w bardzo ostrym tempie. Już w trzeciej minucie Burda z podania Wołkowskiego dostaje krążek pod bramką Szwajcarów, strzela momentalnie, ale Kuensler broni szczęśliwie, odbijając krążek. Marchewczyk odbiera go, ale nie trafia do bramki. W następnych minutach gra nieco się wyrównuje, a w chwilach groźnych pod naszą bramką Stogowski broni bardzo przytomnie. Obrona w przeciwieństwie do meczu w Zurychu radzi sobie doskonale, likwidując ataki Szwajcarów. Mimo wysiłków obu drużyn, pierwsza tercja kończy się bezbramkowo.

W drugiej fazie gry Polacy przeważają i inicjują szereg groźnych ataków, z których jeden zakończył się zdobyciem decydującej bramki ze strzału Zielińskiego.

W trzeciej tercji Szwajcarzy chcą za wszelką cenę wyrównać i gra staje się ostra, a okresami nawet brutalna. Polacy bronią jednak przytomnie, nie dopuszczając Szwajcarów do głosu. Pod koniec meczu Szwajcarzy stawiają wszystko na jedną kartę i na pewien okres górują. Wszystkie ich wysiłki załamują się jednak na naszej obronie. Polacy po krótkim okresie przewagi Szwajcarów przejmują znowu inicjatywę i oddają wiele strzałów, których Kuensler broni jednak brawurowo. Tercja ta kończy się znowu bezbramkowo.

U Polaków wszyscy grali doskonale tak że trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Ataki zostały dobrze zestawione, przy czym Michalik dostrajał się dobrze do reszty zawodników.

DRUGI SUKCES.

Jak wiadomo Polacy mieli rozegrać we wtorek mecz hokejowy z reprezentacją miasta Wengen. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na odwilż. Tymczasem w środę rano chwycił mróz i miejscowa reprezentacja wyraziła chęć rozegrania treningowego spotkania z Polakami przed wyjazdem do Berna. Polacy zgodzili się na to. Mecz przyniósł naszym hokeistom wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Michalik i Staniszewski (po 2), Zieliński, Burda, Wołkowski i Król (po jednej).

Z Berna Polacy udają się do Davos, gdzie rozegrają mecz z miejscową reprezentacją.

Hokej

Włochy wycofały się z mistrzostw świata.

Włoski Związek Hokejowy zawiadomił Czechosłowacki Związek Hokejowy, że wycofuje się z rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, które mają się odbyć w Pradze Czeskiej. Włochy nie podali przyczyny swej rezygnacji.

Po wycofaniu się Włoch, w rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata udział weźmie definitywnie 16 państw. W ostatniej chwili bowiem do mistrzostw zgłosiła się Litwa, tak że liczba państw nie zmniejszyła się. O mistrzostwo świata walczyć będą definitywnie reprezentacje: Kanady, Ameryki, Polski, Niemiec, Anglii, Francji, Holandii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Austrii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier i Czechosłowacji.

Narciarstwo

Reprezentacja Polski na zawody w Garmisch.

Polski Związek Narciarski ustalił już skład drużyny, która będzie reprezentowała Polskę na Międzynarodowym Tygodniu Sportów Zimowych w Garmisch - Partenkirchen. Do kombinacji klasycznej zgłoszono: Bronisława Czecha, Stanisława Marusarza i Mieczysława Wnuka. Do biegu otwartego na 18 km: Mieczysława Wnuka, Bronisława Czecha, Tadeusza Wowkonowicza, Józefa Matusznego, Stanisława Karpiela i Edwarda Nowackiego. Do otwartego konkursu skoków: Stanisława Marusarza, Bronisława Czecha i Mieczysława Wnuka. Do kombinacji alpejskiej: Bronisława Czecha i Stanisława Marusarza. Ogółem do Garmisch wyjeżdża 7 polskich narciarzy.

Pięściarstwo

Dziś mecz Warszawa — Rzym.

Dziś w czwartek o godz. 20 rozegrany zostanie w Warszawie w gmachu Cyrku międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Włoch, walczącej pod firmą Rzymu i reprezentacją Warszawy.

O mecz Kraków — Poznań.

Krakowski Okręgowy Związek Bokserski prowadzi pertraktacje z okręgiem poznańskim w sprawie rozegrania międzyokręgowego meczu bokserskiego Kraków Poznań. Spotkanie ma się odbyć w dniu 2 lutego.

„Warta" — „Flota".

Drugi mecz finałowy „Warty" w cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie odbędzie się w przyszłą niedzielę 23 bm. o godz. 19,30 w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Przeciwnikiem drużyny mistrzowskiej „Warty" będzie zespół pięściarski Wojskowego Klubu Sportowego „Flota" z Gdyni, który po raz pierwszy startuje w ringu poznańskim. Drużyna marynarzy uchodzi za zespół bardzo ambitny, z którym liczyć się musi bezwzględnie każdy polski zespół pięściarski, bowiem w drużynie tej startują znani pięściarze polscy jak: Wasiak, Pasturczak, Karolak i Węgrowski. „Flota" przyjeżdża do Poznania na mecz z „Wartą" w najsilniejszym składzie: Iwański, Gwardzik, Pasturczak, Kujawski, Wasiak, Błaszak, Karolak i Węgrowski.

Ciekawie zapowiada się walka Wasiaka z Jareckim. Również walka Karolak — Szymura dostarczy widzom niewątpliwie dużo emocji. Reprezentant barw Polski Węgrowski spotka się z Białkowskim.

W oczekiwaniu miliona

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnego chwili, gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — miliona złotych.

Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam wiadomości o wyjściu z koła większych lub średnich wygranych, które poważnie zasilają przedstawicieli najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc np. wśród właścicieli numeru 145912, na który padła jedna z wygranych 75.000 złotych znajdujemy, obok duchownego i technika, p. Marię Pospieszną, pracownicę domową z Warszawy i p. Antoniego Rękawka, małorolnego z pod Garwolina. Łatwo się domyśleć, jakie możliwości daje p. Rękawkowi wypłacona mu suma 15.000 zł; będzie mógł nie tylko wprowadzić ulepszenia do już posiadanego gospodarstwa, ale i powiększyć je znacznie.

Dużą pomoc otrzymali czterej lotnicy wojskowi, z p. plutonowym A. Wałąsewiczem na czele, gdyż na posiadany przez nich numer 136518 padła wygrana 50.000 zł. Inne ćwiartki tego losu zrealizowali pp. J. Stelmach z Ożarowa, M. Gmach z Wołkowyska i C. Wajcman z Pilicy.

Ciekawe, a zarazem bardzo przyjemne zdarzenie spotkało p. Mikołaja Szutko, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Litewskiej nr. 11. Oto otrzymał on od swego przyjaciela p. Lenczewskiego, studenta, upominek gwiazdkowy w postaci całego losu nr. 2840. I oto w bieżącym ciągnieniu czwartej klasy numer ten wygrał 30.000 zł. Wartość więc upominku, otrzymanego przez p. Szutko, wyniosła 24.000 złotych.

Można pozazdrościć!

Ale zamiast zazdrościć, skuteczniej będzie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy 41 Loterii, w której, dzięki podziałowi losów na pięć części i zredukowaniu ich liczby ze 195 na 160 tysięcy, szanse wygrania są jeszcze znacznie większe, niż dotychczas.

Hallo! Tu radio



Piątek, dnia 21 stycznia 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,00 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Pieśni Niewiadomskiego. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Jak pracują nasze mamy? 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Kalejdoskop. 16,30 Pogadanka aktualna. 17,00 Pracownice igły i nożyc. 17,15 Francuska muzyka operetkowa. 17,50 Przegląd wydawnictw 18,00 Komunikat śniegowy z Krakowa i Wiadomości sportowe z Warszawy. 18,10 Uczmy się polskich tańców. 18,30 Program na jutro. 18,36 Audycja dla wsi. 19,00 Teatr Wyobraźni. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert symfoniczny. W przerwie koncertu ok. godz. 21,00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. — 23,00 Patrz programy lokalne.

Poznań. 11,40 Marsze. 13,05 „Od Gomółki do Szymanowskiego". 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Płyty. 17,15 Soliści na skrzypcach. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka techniczna. 18,30 Koncert solistów. 19,40 Słynni śpiewacy. 19,40 Słynni śpiewacy. 23,00 Tańce polskie.

SŁUCHAMY ZAGRANICY

19,05 Lahti. Koncert symfoniczny. 19,30 Budapeszt. „Tannhaeuser". 19,30 Bruksela franc. Koncert Chopinowski. 19,35 Radio Romania. Wieczór oper. 20,00 Ryga. Koncert symfoniczny. 20,00 Droitwich. „Manon". 21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 21,30 Strasburg. „Błękitny las".

JUŻ 36 MIAST W RZECZYPOSPOLITEJ liczy ponad 2.000 abonentów.

Wedle danych na dzień 1 stycznia b. r. już 36 miast liczy ponad 2.000 radioabonentów, gdy 1 stycznia 1937 roku takich miast było 25: Warszawa — 115.720, Lwów — 40.431, Łódź — 39.304, Poznań — 23.028, Kraków — 16.615, Katowice — 16.387, Wilno — 15.213, Chorzów — 10.327, Toruń — 9.051, Bydgoszcz — 8.517, Gdynia — 8.315, Lublin — 6.074, Sosnowiec — 5.596, Białystok — 5.417, Częstochowa — 5.245, Radom — 4.211, Brześć n. B. — 3.975, Grudziądz — 3.403, Bielsko — 3.271, Stanisławów — 3.237, Hajduki — 3.197, Kielce — 3.135, Siemianowice Śl. — 3.123, Kalisz — 2.909, Świętochłowice — 2.903, Włocławek — 2.847, Pabjanice — 2.835, Siedlce — 2.779, Przemyśl — 2.669, Tomaszów Maz. — 2.550, Rybnik — 2.537, Piotrków Tryb. — 2.490, Pruszków — 2.425, Płock — 2.356, Grodno — 2.227, Borysław — 2.175.

W ciągu roku 1937 przybyło więc 13 miast, w których liczba abonentów przekroczyła dwa tysiące.

GMINNA KASA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWA udziela kredytu na radiofonizację wsi.

Wybitne zrozumienie doniosłości przeprowadzonej obecnie wielkiej akcji radiofonizacji wsi wykazał Zarząd Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Turce, pow. chełmskim. Pragnąc bowiem umożliwić licznym mieszkańcom gminy zakup odbiorników radiowych — kasa przeznaczyła na ten cel specjalne kredyty, z których nabędzie po ulgowych cenach pierwszą partię kilkudziesięciu detektorów. W ten sposób wieś sama rozwiązała doniosłę zagadnienie pomocy kredytowej na radiofonizację wsi. Na drogę, wskazaną przez Kasę w Turce, powinny wejść i inne wsie, posiadające źródeł taniego kredytu na zakup odbiorników radiowych. Nie należy wątpić, że za przykładem Turki pójdą w najbliższym czasie i inne gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, których sieć, jak wiadomo, pokrywa całą Polskę.

ZAGRANICZNI ARTYŚCI W KONCERCIE transmitowanym z Filharmonii Warszawskiej.

Piątkowy koncert filharmoniczny dn. 21. 1. o godz. 20.00 stanowić będzie dla świata muzycznego prawdziwą sensację. Dzięki transmisji radiowej również i publiczność radiowa pozna tego dnia rosyjskiego kompozytora Igora Markiewicza, który będzie dyrygować m. in. i własny utwór.

W czasie koncertu wykonana zostanie jego kompozycja symfoniczna p. t. „Nowy wiek". Rosyjski ten muzyk, przebywający obecnie w Paryżu, należy do najbardziej ciekawych osobistości muzycznych dzisiejszej doby. Jako solista koncertu wystąpi słynny pianista Aleksander Uniński, znany polskiej publiczności jako świetny interpretator dzieł Chopina, który na II-gim Konkursie im. Chopina, uzyskał pierwszą nagrodę. W piątek wykona on Chopina koncert e-moll. Ponadto w programie figuruje Czajkowskiego Symfonia IV i Bacha Koncert Brandenburski nr. 1.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 19. 1. 1937

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l. 2) pszenica 742 g/l 8) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l

Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l.) 700—717 g/l.

	CENY transakcyjne:	orjentacyjne
Pszenica . t. p. P. —	26,75	27,25
Żyto nowe, zdatne do przemiału	21,50	21,75
Jęczmień browarowy . —	20,50	21,50
Jęczmień 700 — 717 gl.	20,00	20,25
Jęczmień . 673 678g/l —	19,50	20,00
Jęczmień 638—650 gl	19.25	19.50
Owies nowy	20.50	21,00
„ standartowy	19 50	20,00
Mąka psz.g.I 0-30 proc. wyc	47,00	47,50
„ „ I 0-50 „ „ —	44,00	44,50
„ „ „ IA 0-65 „ „ —	41,00	41.50
„ „ „ II 30-65 „ „ —	36,50	37,00
„ „ IIA 50-85 „ „ —		
„ „ III 65-70 „ —		
Mąka żytn. gat. I 0-50 —	30,75	31,75
Mąka żytnia 0-65	29,25	30,25
„ „ „ II 0-65 —		
Otręby pszenne, grube —	17,00	17,25
„ „ średnie —	15,75	16,25
„ żytnie przemiału standartow. —	14,75	15,50
Otręby jęczmienne —	15,00	16,00
Groch Viktoria —	23,00	25,00
„ Folgera —	23,50	25.00
Łubin Niebieski —	13,75	14,75
„ żółty —	13,25	13,75
Seradela —		
Rzepik ozimy —	53,—	54,00
Siemię lniane —	47.00	49,00
Wyka latowa —		
Jeluszka —		
Mak niebieski —	79.—	82,00
Gorczyca —	32,00	34,00
Rajgras angielski —		
Makuch lniany w taflach —	22,50	22,75
„ rzepakowy „ —	19,25	19,50
„ słoneczn. w tafl. 42-43% —	21,25	22,50
Śrut Soja —	24,00	25.00
Słoma pszenna luzem —	5,65	5,90
„ „ prasowana —	6,15	6.40
„ żytnia luzem —	6,00	6,25

Ogólny obrót 2657 ton, w tym pszenica 177 ton, tendencja spokojna; żyto 1106 ton, jęczmień 215 ton, tendencja zniżkowa; owies 200 to tendencja ożywiona; przetwory młynarskie 606 ton, tendencja chwiejna; nasiona 291 ton, pastewne i inne 62 to, tendencja spokojna.

Groby Sybirskie czyli TAJEMNICE ZAMKU CARSKIEGO

Romans z czasów rosyjskich walk rewolucyjnych i panowania Aleksandra II.

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Rok 1860. W Rosji panuje car Aleksander II. którego rządy, faktycznie wykonywane przez podłych zauszników i pochlebców, wpędzają całe imperium w otchłań nieprawości i krzywdy. Dla wyrwania kraju z niewoli tyrańskiej powstaje potężny ruch nihilistów, na czele którego stoi niezwykle zręczny i utalentowany przywódca, Michał Bakunin.

Samowola cara i jego agentów, wśród których najwpływowszy jest Kardow, policmajster petersburski, niesie powszechne rozgoryczenie, gdyż wszelkich niewygodnych ludzi wysyła się na Sybir, gdzie żyją w ohydnych warunkach. Zesłana do kopalni zostaje Maria von Pahlen, owocem miłości której z ks. Konstantym, bratem cara, jest Włodzio, ścigany przez carskich siepaczy. Brat jej, Hugo, zaciąga się do nihilistów. Na Sybir wygnany zostaje wysoki urzędnik ministerialny Bojanowski skutkiem zdrady żony Fedory, jednak ucieka stamtą i dostaje się do carskiej kuchni. Jako podejrzany o nihilizm zesłany zostaje zasłużony gen. Kundson i wielu, wielu innych.

Nihiliści nieustępliwie walczą z Aleksandrem II. mszcząc się bezlitośnie na zdrajcach (jak m. in. na milionerze Jagodkinie). Na tle tej walki rozgrywa się szereg pasjonujących wydarzeń.

461)

Kardow nie krzyczał już nawet, tylko jęczał, albowiem utrata krwi zmniejszała z każdą chwilą jego siły.

Fedora zaś wyła i śmiała się naprzemian, zapuściła ręce w jego włosy i wyrwała je, częstokroć nawet ze skórą.

Najdrapieżniejszy zwierz nie mógł w straszliwszy sposób dokonać swego dzieła zniszczenia.

Nagle nadludzką siłą podniosła z ziemi ciało i przycisnęła je do ściany.

Kardowi oczy wylazły na wierzch.

Szalona uderzyła nim kilka razy o ścianę, a potem nieprzytomnego już rzuciła na ziemię i poczęła zarzucać go drzewem, węglami i innemi drobniejszem sprzętam, następnie zaś instynktownie poszukała flaszkę z oliwą i wylała ją na drzewo. Następnie poszła po ogień do pieca i jakby nie czując bólu, wzięła kawałek łuczywa do ręki i z szalonym śmiechem rzuciła je na kupę nagromadzoną na Kardowie.

— Ogień — krzyczała przytem — ogień musi się palić, płonąć.

Upiekę cię, a potem dam cię zwierzętom do zjedzenia.

Jakoż za chwilę buchnęły płomienie i otoczyły Kardowa ognistym wołem.

Nieszczęśliwy kaleka uprzytomniał już i ostatniemi siłami starał się podnieść i wymachwać rękam, chcąc zgasić płomienie.

Fedora zaś tańczyła wokoło ognia wyjąc przeraźliwie i śmiejąc się na całe gardło, aż wreszcie spostrzegłszy, że Kardow już nie żyje, że zrobiła się z niego czarna zwęglona masa, opuściła swą ofiarę i pobiegła do drzwi.

Całe pomieszkanie było napełniane dymem i zabijającą wonią spalonego ciała.

Fedora miała pewną świadomość, że musi uciekać, jeżeli nie chce sama paść ofiarą płomieni, albo też być schwytaną. Zbiegła szybko po schodach i wypadła na ulicę.

Po nie długim już czasie ogień pojawił się już na dachu.

— Pali się! — poczęto wołać na ulicy — ogień, ogień!

Valloni stała na rogu ulicy, chcąc się dowiedzieć w jaki sposób szalona pozbawi Kardowa życia.

Zobaczywszy ogień, uśmiechnęła się złowrogo.

— Fedora spełniła swą powinność, dobrze wykonała swe zadanie — mruknęła — śmierć jaką mu zgotowała, musiała być straszną.

I poczęła się śmiać, śmiać na całe gardło.

— Stara wiedźmo — zawołał jakiś człowiek, który właśnie obok niej przybiegał — jak możesz się śmiać, nie widzisz, że tam mieszkają ludzie, którym grozi ogromne niebezpieczeństwo.

Valloni nie ruszała się z miejsca.

— Niech się pali — rzekła mechanicznie — i tak pomoc wasza jest spóźnioną.

Niech sobie wszyscy zginą w tem ognistem morzu.

Ów nędznik, którego obdarzyłam swojem zaufaniem, a któdy mię oszukał, a z nim i amerykanka, którąśmy wykradli. Nie potrzebuję już pieniędzy, którebym mogła za nią dostać, mam ich już dosyć, a holenderczyk niech sobie gdzieindziej szuka towaru. I ona także musi znaleźć śmierć w płomieniach, lecz tem lepiej dla mnie, przynajmniej mnie nie zdradzi.

Także i Fedorę zadusi dym i ogień, lecz pocóż ma żyć jeszcze na świecie, niech wszyscy giną, wszyscy, tylko ja hcę żyć, tylko ja jedna.

Gromada ludzi zebrała się pod płonącem domem, krzyku i hałasu nie da się opisać, jaki tam panował, nawoływano się naradzano, co należy czynić, lecz zaledwie kilku znalazło się rozsądnych, którzy rzeczywiście umieli pokierować akcją ratunkową.

Przede wszystkim posłano po straż ogniową, która natychmiast przybyła, lecz naczelnik jej uznał odrazu, że wszelka pomoc jest już bezskuteczną.

— Tu nie ma już ratunku — rzekł — cały dom stoi w płomieniach, stare belki i deski są najlepszym materiałem palnym.

— A nie ma już nikogo wewnątrz domu? — zapytał ktoś w tłumie.

— Prawdopodobnie już wszyscy mieszkańcy uciekli z pomieszkań.

— Lecz w każdym razie wskazaną rzeczą byłoby, żebyś pan posłał swych ludzi, by obejrzeli cały dom.

— Ależ mój panie, gdybym ich posłał do wnętrza, skazałbym ich na niechybną śmierć.

— Lecz zdawało mi się, że słyszałem żałosny krzyk kobiecy, z wnętrza domu pochodzący.

— Wiesz pan to z pewnością? — zapytał naczelnik straży pożarnej.

— Słyszałem zupełnie wyraźnie kobiecy głos.

— Do diabła, cóż tu robić?

Lecz nie, to niemożebne, żeby się tam mógł jeszcze ktoś znajdować.

— Proszę pana, miałem słuszność — zawołał ów człowiek, który rozmawia z naczelnikiem — proszę spojrzeć tam, do góry.

Wiadomości o Lo

Ogniomistrz przysłonił oczy ręką i spojrzał do góry, a po chwili cofnął się aż z przerażeniem.

Pod dachem, w miejscu, gdzie go ogień jeszcze nie bardzo zniszczył widać było mały przedmiot biały, w którym poznać można było zupełnie dokładnie rękę.

— To ręka — zawołał ogniomistrz — należy ona zapewne do jakiejś kobiety, prędko przystawić drabiny, spróbujemy, może nam się uda uratować znajdującą się tam osobę.

Szybko postawiono drabinę i przyciągnięto ją aż pod dach, potem rozkazał naczelnik dwom ludziom wziąć liny i haki i leźć do góry.

. . . .

Musimy cofnąć się nieco wstecz w naszym opowiadaniu i powrócić do Bakunina i Pahlena, którzy oczekiwali w parku powrotu Soni.

Pahlen był do najwyższego stopnia rozdrażniony i z niecierpliwością kręcił się, nie mogąc ustać na miejscu.

— Jak myślisz, przyjacielu — zapytał Bakunin — czy ta Sonia powróci z pewnością?

— Dlaczegożby nie miała przyjść, przecież przyrzekła nam.

— A jeżeli nie przyjdzie?

— Nie obawiaj się — odrzekł Bakunin — znam tę dziewczynę i jestem pewny, że dotrzyma słowa.

— Dotrzyma słowa? — zapytał Pahlen niedowierzająco — ta publiczna dziewka, żyjąca w świecie zbrodniczym, nie robi sobie chyba skrupułów danego słowa.

— A jednak nie jest ona tak złą — jak się na pierwszy rzut oka wydaje — odrzekł Bakunin.

Jest to dziwna dziewczyna. Gdyby się była urodziła i wychowała wśród innych stosunków, byłaby może silną kobietą, która oryginalnością swoją, stanowczością i odwagą mogłaby zadziwić świat. Tak zaś podobna jest do kwiatu, który wyrósł na bagnie, a taki zawsze będzie się różnił od kwiatu wychodowanego w ogrodzie. Lecz jak ci się ona podoba, prawda, że ładna dziewczyna?

Pytanie to zadał Bakunin przyjacielowi jedynie dlatego, aby myśl jego zwrócić na inny przedmiot.

— To prawda, ładna dziewczyna, lecz czemże ona jest wobec mej biednej Lo, która jest wcielonem pięknem szlachetnością i dobrocią, wogóle posiada wszelkie przymioty zdobiące kobietę.

Co się z nią teraz dzieje?

Pahlen załamał ręce.

— Otuchy, przyjacielu, otuchy — pocieszał go Bakunin — nic jeszcze nie ma straconego, bo jeżeli potwierdzi się moje przypuszczenie, że jest ona u Kardowa i Valloni, to nie jest umarłą.

— Skąd to wnosisz?

— Znam tyh ludzi i wiem, że nie rabowaliby oni dziewczęcia, aby ją zgubić, lecz z pewnością do tego kroku spowodowała ich chciwość. Widocznie mają zamiar sprzedać twą córkę. Prawdopodobnie jakiś bogaty człowiek kazał im ją uprowadzić, któremu się podobała i chciałby ją posiąść. A spodziewam się, że jeszcze dość wcześnie przyjdziemy, aby mu odebrać jego ofiarę.

— Biada mu — rzeł Pahlen zaciskając pięście — bo jeżeli przypuszczenie twoje jest prawdziwe, to wyszukałbym go, chociażbym miał cały świat objechać i pomściłbym się krwawo.

Czy przypadkiem nie Sonia?

W krzakach coś zaszeleściało.

— Może to ona, a jakże mi serce mocno bije.

Krzaki się rozchyliły i wyszła z nich Sonia.

Chwilę stał w milczeniu, bo tak prędko biegła, że się zadyszała.

Pahlen chwycił ją za rękę.

— Cóż dziewczyno, powiadaj, gdzie jest moja córka?

— Tam, gdzie panowie przypuszczaliście.

— A co? — zawołał Bakunin — nie powiedziałem, że to ci nędznicy ją wykradli.

— Czy jest w ich pomieszkaniu?

— Tak, panie, zamknęli ją w komórce.

— Zamknęli, i dlaczego, moje nieszczęśliwe dziecię — zawołał Pahlen.

— Dlaczego, nie wiem — odrzekła Sonia — powinno panu wystarczyć, że tam jest. Wie pan, gdzie należy ją szukać. A jeżeli mogę panu dać dobrą radę, to radziłabym panom się spieszyć, bo każda chwila, o którą przyjdziecie za późno, może być straszną dla pańskiej córki.

— W jaki sposób zdołałaś to wyciągnąć od Kardowa?

Sonia zaśmiała się, pokazując przy tym dwa rzędy białych i równych zębów.

— Gdy mężczyznę zaślepi miłość, gotów jest zdradzić matkę i ojca.

Kardow zaprowadził mię do swego pomieszkania i przyznał się, że jest u niego młoda amerykanka.

— I cóż ci nędznicy z nią zrobili? — zapytał Pahlen — czy nie wyrządzono jej co złego, czy jest zdrowa?

— Jest jej zupełnie dobrze, panie, o ile w tych warunkach może jej być dobrze. Przyjdziecie panowie może w sam czas, aby zapobiedz nieszczęciu, bo jak mi się zdaje, Kardow wykradł pannę dlatego, aby ją przeszachrować. W ostatnich dniach był u mojego ojca wysoki holenderczyk, który co roku się zjawia, celem nabycia nowego towaru, który wywozi do Holandii.

Pożar

— Nie traćmy ani chwili czasu — rzekł Pahlen — pójdziesz ze mną Bakunin?

— Jak możesz się oto pytać, przyjacielu, twoja droga jest moją.

— Ja panów poprowadzę, bo z pewnością sami nie traficie — rzekła Sonia.

— Dziękuję ci dziewczyno — zawołał Pahlen — możesz liczyć na dobrą nagrodę.

Wszyscy troje ruszyli z parku i szybkim krokiem przechodzili ulic, na nieszczęście bowiem nie nawinęła się im żadna dorożka po drodze.

— Prędko, tylko prędko — wołała Sonia — abyśmy nie przyszli zapóźno.

— Czy obawiasz się może, że Kardow i Valloni mogliby dziewczęciu co złego zrobić? — zapytał Bakunin.

— Nie o to się obawiam, lecz wysoki holenderczyk może już jest tam, aby ją zabrać, a jemu odrebrać dziewczynę byłoby troche trudno, dlatego chodźmy o ile możności jak najprędzej.

Właśnie skręcili już do miasta ciemności, gdy w tem Sonia stanęła nagle.

— Widzicie panowie tam łunę na niebie?

Bakunin i Pahlen spojrzeli do góry.

Musi tu być ogromny pożar — mówiła Sonia — a nie może on być daleko stąd.

Przebiegli kilka ulic i zbliżyli się do rogu ulicy, przy której stał dom Valloni.

Nagle Sonia zatrzymała się i krzyknęła.

Na miłość boską, co to jest, ogień jest tu na tej ulicy.

— Co, na tej samej ulicy, na której trzymają zamkniętą moją córkę? — zapytał przestraszony Pahlen.

— A te nędzne rudery łatwo się zajmują — dodał Bakunin — bardzo łatwo pożar może się przenieść do domu w którym jest Lo.

— Prędko, tylko prędko — przypominała Sonia, ciągle niezmordowanie biegnąc naprzód.

Pobiegli szybko dalej nie mówiąc do siebie ani słowa i coraz bardziej zbliżali się na miejsce pożaru.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dziena wygrana 5.000 zł. padła nr. 99518
50.000 zł.: 125786
15.000 zł.: 32926
10.000 zł.: 42749 47143 80015 107987 193361
5.000 zł.: 122200.
2.000 zł.: 48477 53632 75057 85766 91424 104713 112498 136773 136971 168344 176643 176917 187615 188918 190128
1.000 zł.: 2815 15615 23268 20704 29318 31567 37640 38890 60979 63983 67254 69863 71865 73493 81322 83790 80130 90150 93729 99318 105468 119214 122767 127772 133895 136811 154545 161084 161138 168629 168249 175605 181615 192013 192454

Wygrane po 200 zł.

78 348 65 412 48 523 60 772 806 37 1037 268 71 371 494 805 950 2141 46 48 295 333 71 96 414 505 44 763 893 3049 84 118 279 348 92 513 921 4084 202 55 343 74 449 78 81 627 734 5001 459 619 785 6060 146 201 58 422 536 661 64 88 707 922 25 7008 46 88 133 66 267 74 86 323 613 79 81 733 8299 417 30 66 90 580 93 907 9037 551 52 80 628 73 766 863 85 10128 59 449 571 642 11085 117 292 97 366 524 666 12605 707 11 929 36 13005 12 314 433 47 14036 92 197 505 618 41 73 711 45 959 15266 552 68 749 16124 61 65 370 77 83 478 647 704 977 17099 214 92 415 547 672 997 18220 495 566 729 82 83 807 19100 474 555 667 725 30 95 20168 220 75 434 801 21 981 21085 249 94 448 833 22113 71 504 634 40 45 809 14 942 58 71 23155 218 26 388 745 819 97 24718 824 25066 520 26041 100 63 249 413 53 88 27022 316 55 740 832 940 46 53 91 28239 63 363 514 54 970 29117 205 434 555 639 72 89 820 30324 52 86 555 624 26 41 750 841 99 943 75 31086 102 292 408 729 48 99 803 25 32346 73 528 40 643 771 848 937 33269 661 914 34364 71 436 528 683 757 85 826 937 77 35334 432 68 580 640 83 738 830 36 63 77 901 30 36003 65 258 406 641 738 812 920 63 37074 218 441 563 987

38035 136 285 560 636 906 39095 336 435 550 658 708 28 845 54 57 78 40036 328 42 561 711 37 51 89 834 59 61 949 72 41001 151 75 284 349 71 458 606 21 46 701 84 859 85 42262 332 57 405 712 820 72 91 96 921 92 43046 123 53 212 327 38 570 612 792 924 44949 90 97 108 12 75 78 254 392 505 765 45146 94 286 406 35 780 85 937 46092 135 81 226 63 461 91 677 942 47287 317 410 46 565 755 48072 127 84 212 23 360 427 510 602 84 74 798 840 47 62 910 62 49293 331 418 37 540 65 727 28 52

50041 109 360 490 570 687 88 714 6 22 40 48 51 967 52021 192 401 20 521 650 832 53 93 987 52037 55 135 223 96 442 716 72 847 53002 31 107 48 239 43 44 63 301 438 692 756 831 915 23 54153 78 371 458 94 595 819 55000 43 118 68 241 51 352 61 413 32 549 96 737 56009 12 170 223 404 57 67 548 604 729 57049 109 273 89 338 87 604 758 804 90 58334 512 47 85 645 777 876 59127 231 346 458 677 713 871.

60000 26 32 82 315 61 432 604 768 853 64 61027 68 180 86 500 634 754 825 59 84 998 62004 134 210 78 480 590 844 63076 125 232 67 414 51 536 789 901 64272 414 49 609 34 722 882 84 65119 235 48 33 49 402 49 94 612 743 95 961 88 66033 69 619 997 67271 405 8 94 568 94 692 801 82 68262 525 38 652 832 964 94 69148 232 63 459 723 70161 78 533 723 47 71059 106 30 244 69 332 41 538 601 39 803 59 72097 246 516 677 815 30 73045 84 108 86 215 538 74287 531 70 643 801 75010 368 431 598 617 29.

76182 248 551 681 803 78 99 77316 83 409 28 41 507 927 78011 65 70 167 242 356 58 447 50 521 812 81 79041 280 377 514 90 609 901 80088 134 67 355 483 93 508 753 81015 112 260 333 583 97 943 80 82145 28 357 82 400 32 612 915 83268 321 34 93 576 618 762 808 77 941 84005 34 98 109 482 729 85005 19 293 396 600 14 799 959 69 86022 79 73 219 325 90 415 697 745 75 87414 824 88150 186 530 760 863 89124 253 593 600 789 94 830 90024 198 595 94 742 49 861 952 83 91188 254 301 26 456 618 787 92011 113 638 95 742 75 82 874 978 94 93001 241 311 67 427 42 517 633 94005 79 220 450 854 910 46 85 95042 295 517 48 600 36 839 90 98 96063 204 498 520 754 819 21 967 97170 562 76 697 740 887 99 98008 254 385 520 754 954 99006 12 55 80 181 236 51 310 64 91 100148 244 478 898 931 101241 56 507 701 2 882 941 102154 77 613 26 39 81 743 942 103015 49 57 214 37 54 493 519 717 804 22 32 68 972 104025 221 34 47 312 85 732 67 850 105281 384 92 53 40 86 848 10643 64 82 128 402 525 26 27 61 107252 409 38 47 48 55 76 521 669 891 108060 138 343 408 560 655 72 798 881 902 17 50 109014 83 84 191 237 56 80 313 60 110 779 977 110060 72 129 513 53 630 720 70 848 58 111221 361 408 9 21 800 42 908 111020 88 132 69 347 50 99 419 513 64 841 947 113010 22 53 334 88 416 20 500 5 694 820 931 74

114010 17 279 397 527 88 115045 50 91 563 4 796 874 916 116084 197 445 74 83 500 62 743 117066 165 240 93 317 484 567 836 931 4 118000 257 68 334 7 476 99 573 681 748 889 906 10 21 57 119628 885 955

120014 66 270 438 933 121092 141 228 42 317 59 543 791 887 122010 334 493 523 66 668 76 792 938 123503 680 893 124027 299 329 491 554 641 855 125176 263 528 627 757 840 5 12409 49 422 44 83 552 602 70 808 57 127042 219 443 5 53 513 66 716 39 68 948 89 128019 95 296 410 529 79 830 56 949 129212 378 579 876 909 130157 307 29 86 441 574 671 808 54 921 13118 267 96 528 975 132029 337 416 73 740 829 961 83 133084 355 493 650 712 7 42 816 910 77 134026 135187 498 539 52 800 20 136508 19 66 71 652 834 940 137019 492 530 38 808 9 46 138008 28 57 226 315 522 742 814 931 139177 579 753 840 96 921

140185 97 218 91 387 984 141006 20 48 54 238 443 520 5 682 869 921 57 142032 43 172 85 214 61 339 585 633 143022 61 2 73 106 204 57 337 449 548 709 873 89 144115 416 24 34 96 513 64 98 673 842 980 145030 136 242 69 309 433 146155 357 570 603 716 74 147059 163 78 87 98 254 87 417 39 66 523 94 608 93 870 99 148056 484 636 715 57 149037 70 325 586 709 150046 202 355 417 522 703 151010 141 51 232 514 694 705 69 965

152015 101 242 84 363 410 568 654 729 942 3 77 153116 21 526 88 1541036 49 70 95 581 388 90 522 770 94 804 909 68 155185 91 220 300 488 633 53 742 81 815 992 156203 374 425 54 562 628 66 986 157248 478 555 804 158123 222 795 829 47 85 159002 94 185 390 518 600 60 160042 7 159 308 791 934 80 161144 223 38 53 544 650 761 880 162322 449 503 90 613 892 912 41 163362 478 713 56 77 164313 4 20 40 408 515 77 995 165134 59 833 67 72 166025 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 204 22 364 813 168213 304 30 490 565 99 666 70 4 86 827 169104 355 9 92 416 513 32 613 8 949

170067 93 275 374 89 535 665 727 818 28 928 171053 51 93 6 158 239 66 77 755 87 830 57 172071 104 49 267 474 93 619 815 936 173087 252 3 97 355 487 501 91 847 906 62 174024 75 217 562 686 798 845 175005 179 92 6 470 562 720 74 806 97 176008 99 266 373 429 595 843 177104 567 760 834 178114 83 300 45 65 404 85 509 713 57 802 40 949 179190 288 304 19 24 57 457 633 854 62 977 180149 61 75 242 338 416 567 680 747 861 913 181052 78 457 95 555 628 711 880 900 22 46 90 182050 194 314 445 900 6 27 183003 144 98 262 442 622 727 46 804 6 921 184174 328 817 52 185084 265 483 624 860 80 186208 52 67 351 436 536 757 187355 491 500 45 984 188029 97 111 462 777 808 49 189209 57 536 190171 589 627 963 191004 121 39 234 333 418 74 551 704 96 192017 263 342 518 66 605 23 64 98 786 979 193 171 753 6 872 936 44 5 194010 55 136 569 657 63 7 747

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padła na nr. 188553.
15.000 zł.: 169777
10.000 zł.: 3739 102144 155959
2.000 zł.: 10849 36969 40210 43506 60444 62843 78126 102932 115005 123029 130291 174082
1.000 zł.: 14836 16209 16422 33149 68943 74581 76394 79441 84346 91576 95537 101184 128869 139411 146059 149737 152385 158160 164282 170039 172714 175471 180352 183501

Wygrane po 200 zł.

186 333 63 447 681 956 1362 671 2067 107 310 556 732 848 3111 719 60 87 841 4018 5004 465 817 59 905 38 68 6267 83 404 556 660 893 77577 965 8138 83 236 492 9085 227 535 977 10202 369 658 894 11081 137 453 583 649 62 846 88 12027 243 304 91 530 622 13006 389 442 99 889 941 14136 286 424 90 529 81 98 683 998 15254 528 845 941 16059 170 632 703 817 17477 644 771 843 61 18300 23 721 993 19333 634 797 20272 568 642 812 669 21004 630 22174 229 868 87 23296 379 827 24252 348 690 841 905 97 25048 85 190 300 604 26057 964 28587 29663 30098 167 95 250 405 29 722 31402 27 64 720 45 823 46 962 32661 33334 554 800 79 88 34388 734 875 35002 6 78 826 36030 112 87 575 37173 732 38384 591 39089 361 421 547 52 716 827 906 40098 149 375 41990 501 663 870 42293 500 992 43215 37 673 80 880 44117 205 327 671 867 45046 575 976 46456 532 95 47166 507 993 48529 730 983 65 49038 132 329 665 89 758 808 976 5002 556 876 988 96 51318 747 866 52257 523 855 53056 141 315 439 81 885 54322 55141 87 226 367 641 728 824 79 56639 74 57417 59 543 58335 69 531 880 59592 843 924 60347 928 61362 583 619 22 716 81 906 62017 104 83 291 839 63552 756 64022 65054 64 705 47 58 74 66024 190 702 968 67158 72 202 9 302 60 718 55 68134 667 99 860 72 980 69018 289 368 481 509 608 29 7 0005 107 55 915 26 28 71107 625 74 879 968 72145 89 317 612 804 73271 97 339 66 411 74193 731 815 36 57 75357 514 23 884 996 76095 246 85 464 628 29 740 77152 91 576 661 811 988 78113 312 470 503 57 606 84 926 79003 229 315 567 94 681 746 80061 261 490 92 503 81050 130 75 654 771 901 54 82116 276 377 428 553 90 897 83784 84699 709 938 85010 400 526 53 718 86197 478 802 962 87115 825 88202 456 83 699 927 89149 90189 211 85 523 624 822 970 91028 292 92027 169 275 651 851 87 905 43 93593 611 722 73 94034 130 564 786 95128 35 276 80 480 677 90 756 88 855 96307 607 97085 262 314 522 797 98117 44 543 604 933 99041 102 947 100449 561 101333 579 781 102029 82 257 722 77 913 103390 473 701 47 811 62 54 104093 156 226 348 548 615 858 105183 200 10 29 512 196172 213 53 414 69 686 107027 83 285 464 108498 547 77 109088 207 549 614 50 958 110136 561 66 747 842 111007 309 648 56 995 112008 160 336 66 787 113132 217 23 533 74 756 994 114044 178 319 845 932 115348 578 608 709 25 899 116027 370 585 117064 144 282 322 825 913 118056 160 492 96 505 856 908 119390 557 89 723 818 120010 131 682 121083 786 938 122299 328 510 675 77 763 945 49 123539 75 724 968 124122 357 632 936 55 58 125133 508 770 126246 309 78 439 500 127287 516 680 947 98 128137 223 33 527 672 798 129640 72 86 130083 518 131102 211 756 72 916 26 90 132338 61 86 550 763 183362 538 651 53 134381 599 615 707 992 135122 41 71 303 25 592 98 136007 880 84 995 137442 820 69 967 138302 503 692 139330 52 610 84 140183 725 141008 13 44 239 67 744 97 142312 803 981 143315 451 515 705 910 144370 62 448 589 722 145319 738 88 146710 147111 368 762 808 970 148019 366 83 511 755 149351 502 978 150019 245 732 834 63 151091 206 977

152028 53 151 445 869 153064 227 60 680 154113 386 871 155007 392 156144 473 590 644 930 157434 52 4 557 790 923 64 87 158332 560 637 159071 241 321 76 978

160622 64 76 637 908 35 161493 603 740 843 50 66 90 5 162179 206 495 636 747 163094 7 728 805 14257 165551 665 166119 548 670 167128 264 361 568 721 58 94 871 934 59 94 168375 517 783 169003 99 157 412 690 756 864 170691 749 942 171018 80 368 98 428 904 172097 173194 356 456 526 759 174043 85 281 318 602 84 846 175578 932 174089 138 395 178008 15 290 300330 2 626 778 824 179074 86 505 85 829 901 51

180224 407 579 761 89 926 181152 240 380 536 778 182184 246 391 471 676 94 932 184036 175 232 694 746 185063 613 735 898 939 186342 93 995 187605 41 188039 91 499 671 829 902 189259 84 320 582 690 54 190196 483 93 524 875 191398 432 532 615 192160 377 415 589 977 82 193194 3 273 422 742 972 194035 210 446

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

105 38 370 1098 1523 2319 1444 2828 3393 3432 53 4264 4619 5630 78 59 00 40 6014 4414 6829 6959 69 7675 8535 8638 8964 85 9079 9475 9993 10024 101 259 557 626 93 901 11010 236 555 723 51 895 12678 13019 490 639 14214 391 462 735 99 15303 87 815 94 16013 304 605 724 904 9 17677 18365 504 883 973 19369 407 659 796 991 20069 234 500 61 639 703 867 76 964 80 21000 79 301 515 645 705 945 22890 23126 78 255 24041 362 78 401 9 25081 454 785 960 26050 220 26 465 630 92 27078 857 977 28031 381 89 552 748 29203 529 775 941 63 30016 111 281 445 62 31141 83 422 544 646 758 908 32616 33486 543 810 34357 35059 35517 36122 205 55 339 574 37087 372 875 83 38054 261 369 411 774 905 39080 187 257 40054 705 41020 343 481 742 42272 703 4 43073 151 332 888 943 44395 45153 209 456 62 46073 162 436 651 754 827 941 47254 359 441 574 963 48543 863 942 49124 227 96 433 50 783 86 805 51171 200 397 825 52577 698 782 53245 347 405 601 718 54235 498 598 55087 437 64 572 929 44 56073 117 48 509 670 807 957 57057 540 838 98 58152 64 521 59126 208 431 514 820 908 60 320 427 932 73 61006 165 438 871 62078 283 306 114 586 938 63113 20 37 602 785 64465 954 65364 522 831 66030 499 637 67435 754 68154 308 844 976 69059 120 473 717 70 148 325 662 715 938 71491 734 73 918 72229 929 73340 428 650 805 71 79 980 74053 273 97 589 826 75086 568 777 888 949 76513 20 761 77210 73 475 78080 88 422 589 709 79725 80132 318 648 715 93 81457 556 982 82564 83274 309 80 84096 735 39 85054 79 133 522 781 86766 87055 149 322 646 98 88172 584 649 739 89602 735 71 991 90211 367 660 832 91120 217 807 12 92161 258 95 302 497 559 79 691 944 93578 658 815 35 991 99 94089 90 230 366 708 848 63 95418 97 535 878 935 84 96172 416 64 592 697 781 836 97159 622 98353 413 614 94 99049 763 66 841 100278 552 636 715 44 939 101063 795 102087 254 504 9 880 103071 278 739 98 104255 524 691 762 931 97 105926 84 106011 20 305 447 52 9 717 831 107077 899 940 108004 8 109410 63 770 110011 449 830 11192 74 87 112025 228 802 86 940 113493 546 975

114128 115285 349 89 441 64 713 43 116077 97 149 80 204 84 413 523 632 6 885 117175 774 118042 116 91 712 3 884 119459 552 946

120042 253 333 937 121108 389 878 974 122039 496 702 948 123059 535 773 124024 69 216 485 671 125062 502 18 669 885 126539 859 127213 53 571 753 128648 743 129052 205 550 130114 67 98 298 388 542 131081 125 738 858 132115 82 133193 529 788 820 67 82 134260 358 407 794 910 68 135160 428 940 136074 110 215 385 612 53 850 137381 725 863 138013 559 615 894 980 139000 49 61 279 492

140748 141329 509 904 142015 904 143568 73 89 779 999 144026 171 145009 355 475 520 704 987 146278 529 996 147051 79 582 887 148195 533 633 867 988 149006 46 145 53 667 150609 68 151383 418 649 152046 805 450 71 153153 821 154057 258 92 795 848 990 155082 344 512 839 938 156038 313 423 507 709 68 157164 338 86 609 158448 559 900 38 51 159608 807

160085 395 533 773 909 161099 162515 48 631 61 80 163070 240 489 164094 391 633 165137 299 528 927 166000 93 167504 614 850 949 168089 680 915 169256 637 90 765 993 172010 183 361 626 173152 261 412 174179 396 451 505 867 912 175452 500 850 89 176064 177699 178115 357 84 438 508 179142 459 907

180641 181311 30 182087 666 183120 626 50 73 789 858 184011 466 668 877 989 185038 201 20 745 841 187354 464 936 188418 752 189052 97 371 661 795 928 190151 361 520 910 22 41 191233 46 547 82 974 192370 831 193092 147 468 524 666 950 71 194009 361 414 24 48 826 195000

Odcinek kulturalny

Koncert symfoniczny

(Teatr Wielki)

Poznań, dnia 19 stycznia.

Program wtorkowego koncertu symfonicznego był nareszcie tak dobrany, że nie nudził słuchacza. Powiem więcej: był nawet w większej części ciekawy. Można powiedzieć, że całość wtorkowego koncertu w ogólnym bilansie dyrekcji jest pozycją dodatnią.

Dyrygował Kazimierz Wiłkomirski, znany i Poznaniowi i poza Poznaniem odtwórca.

Uwertura do opery „Oberon" — C. M. Webera była pierwszym utworem, jaki wykonano.

Karol Maria Weber (1786—1826) jeden z wielkich koryfeuszy romantyzmu w muzyce, właściwy przedstawiciel niemieckiej opery romantycznej, swą twórczością wprowadził do muzyki pierwiastki, które stają się odtąd jedną z zasadniczych cech romantyzmu. Zasługą Webera jest odkrycie nowych barw orkiestralnych, wprowadzenie do orkiestry, jako głównego środka technicznego, lśniącej bogactwem intonacyj kolorystyki instrumentalnej. Dobrze się stało, że z dzieł Webera wybrano właśnie uwerturę. Dobrze z dwóch względów: 1) Weber jest przede wszystkim kompozytorem dramatycznym; uwertura jako część organiczna dramatu muzycznego (Weber wyprzedził tu Wagnera) jest pewną syntezą pierwiastka dramatycznego, 2) do uwertury przywiązywał Weber dość dużą wagę, uważając, że „kto umie się w nią wsłuchać, ten znajdzie w niej cały dramat in nuce... Tak opera „Oberon" (1825) porusza się w większym jeszcze stopniu niż „Wolny Strzelec". w sferze nadzmysłowości, przepojonej egzotyzmem. Cały świat Wschodu znajdujemy w interpretacji muzycznej, uderzającej czarem melodyj, „eteryczną harmonią, pieszczotliwym rytmem, miękkością barw i przepychem kolorytu orientalnego" oraz plastyką instrumentacji. W „Oberonie" Webera znajdujemy źródło obfite wszelkiej fantastyki melodycznej kompozytorów romantycznych.

Swoisty charakter tego utworu, wymaga swoiście odpowiedniego podejścia wykonawczego. Jeśli chodzi o ten punkt można powiedzieć, że p. Wiłkomirski poprowadził ten utwór najlepiej i najpewniej z całego koncertu. Tutaj dyrygent panował nad orkiestrą, co nie można powiedzieć o wykonaniu następnego utworu.

Koncert fortepianowy a-moll, op. 17 — I. J. Paderewskiego; solistka Gertruda Konatkowska.

Ten punkt programu był rzeczą nieudaną. Prawie zupełna anarchia orkiestry, grającej z podziwu godną nierównością, bez skrupułów zagłuszająca fortepian, zagubiła zupełnie refleksyjno - poetyczny nastrój tego utworu. Nie było mowy o oddaniu tej subtelności melodycznej, tak właściwej Paderewskiemu, o umiejętnym narzuceniu liryzmu tonicznego całości. Romanza drugiej części, trafnie zaczęta, skończyła się okropnym niezgraniem, choć jej właśnie trzeba było poświęcić większość wysiłków. Z całości odnosiło się wrażenie, że dyrygent wogóle zrezygnował z prowadzenia. Przypuszczalnie wszystkie wyżej zaznaczone dysonansy wykonania wynikły z braku odpowiedniej ilości prób. Mimo wszystko prosimy na przyszły raz raczej wycofać utwór z programu, jeśli nie jest przygotowany należycie, aniżeli psuć wrażenie całości, brakiem elementarnego zgrania.

Jeśli chodzi o solistkę, to niestety niektóre z powyższych uwag musimy także odnieść i do niej. Przyznajemy, że „fortepian" był w przykrej sytuacji, z powodu tak niegrzecznego ustosunkowania się orkiestry, ale jednak... Przede wszystkim solistce nie powinny się wydarzać w t. zw. zakulisowym języku muzycznym „kiełbasy", czyli pomylenie klawisza czy uderzenie dwu miast jednego. Możliwe było takie przygotowanie, by palce się nie ślizgały. Niedopuszczalne jest wychodzenie z tempa i wprowadzanie się w nie dynamicznie silniejszym akcentem uderzenia. To już wchodzi w zakres techniki... Radzimy pianistce wzmocnić prawą rękę, opanować pedałowanie i dźwiękowi nadać to — bez czego najdoskonalsza technika nie da rady — ekspresję własnej jaźni odtwórczej. Klawiszowi trzeba nadać miękkość ludzkiego głosu. Wtedy dopiero...

Symfonia nr. V — P. Czajkowskiego.

Pomysłowy był ten człowiek, który Czajkowskiego umieścił na samym końcu. To wspaniałe dzieło uratowało zepsuty nastrój koncertu.

Czajkowski (1840—1893) mimo silnej indywidualności kompozytorskiej, reprezentuje typ dość niezwykły. Wpływy niemieckiej muzyki romantycznej mieszają się, są nieraz bezpośrednio zestawione z pierwiastkami narodowymi; obok wściekłych lecz utemperowanych vivace - fortissimo znajdują się refleksje jakby naddnieprzańskich stepów, w całej naturalistycznej barwie, często bez

Kronika

21 stycznia

Piątek

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 20 Fabjana i Seb.
Piątek 21 Agnieszki p.

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godz. 8 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 752 mm. Temperatura po wietrza w ub. dobie najwyższa +6 st. C., najniższa +2 st. C.

Stan wody w Warcie wynosi +158 cm. Temperatura wody +2 st. C.

Wschód słońca w dniu 21 bm. o godz. 7,22; zachód o godz. 16,02. Wschód księżyca o godz. 22,22; zachód o godz. 9,45.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze. ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona. St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.
— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą. ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza. ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną. Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębińska 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu. ul. Główna skiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

Wacuś mówi:



— Dziewczęta z Nowolipek holinder! Szport na parasolu! Jeich wytwórnia filmów! Bierą bajki Twardowskiego i skupiają zaś do kupy, a jak coś brakuje to zaś kota wepchno. Jak nie oparty polski film na kocie, to na gęsi, jak nie na gęsi... Jeszcze koń — to koń: więcej, uważam, szlachetniejsze zwierze i do pożytku zdatniejszy. Ale kot! Taka wrażliwa istota! Kotu mlika dawali. To jest film! Żeby oni mnie uczyli kotu mlika dawać! I zaś od kota dopiero miłość. Ale tyż tak: co najważniejsze nie pokażą, tylko aby człowiekowi meble w głowie porozstawiają. To możliwem dobre dla małoletnich, co doskonałość dopiero biero praktycznie w miłości, ale nie człowiekowi. Po wszystkiemu córka Ćwiklińskiej wzieła sobie za męża takiego starego z bródko. Celinder — taki ciżbak — kalikatura musi być fason — i pojechali do ślubu, tak jakby do zologu jechali: jak stary wsiadał do karytki, to mu frak w drzwiczkach przycieni. Taki koniec holinder! A ja żem myślał, że to generalna przerwa. Dopiero kumpel powiada mi: „Wacuś, nie rób sie kaczko! Wyłaź z ławki!"

Komisja społeczna zajmie się strajkiem posiadających

Akcja pomocy bezrobotnym wchodzi na nowe tory

Poznań, 20. 1.

Pisaliśmy o konsternacji w Miejskim Komitecie Pomocy Bezrobotnym, wywołanej niedopuszczalną powściągliwością warstw posiadających w opodatkowaniu się na rzecz pomocy zimowej. Wysunęliśmy w tym związku żądanie, utworzenia organu umożliwiającego kontrolę pracodawców przez pracobiorców, na których barkach, jak dotychczas, spoczywa główny ciężar akcji pomocowej.

Z komunikatu Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem dowiadujemy się obecnie, że rozważany tam jest projekt utworzenia **oddzielnej komisji społecznej**, której zadaniem będzie podchodzenie do opornych obywateli, uchylających się bez uzasadnionego powodu od przypadających na nich świadczeń.

Wyrazić musimy przekonanie, że działalność tej komisji społecznej, podjęta zostanie jak najszybciej, do czego trzeba, żeby projekt odnośny jak najprędzej wyszedł z okresu planowania.

Znów żyd przestępcą skarbowym

Pomysłowy geszefciarz powędrował za kratki

Miasto nasze od pewnego czasu stale jest odwiedzane przez różnych asów z świata przestępczego, którzy przyjeżdżają do nas na gościnne występy.

Ostatnio władze wpadły na trop niezwykle śmiałego przestępcę skarbowego żyda 43-letniego Szyję Grinberga zam. stale w Warszawie. Grinberg zajmował się na terenie całego państwa sprowadzaniem z zagranicy polskich papierów wartościowych, procentowych i dywidendowych. Proceder ten wskutek którego skarb państwa poniósł ogromne straty, Grinberg uprawiał już od stycznia 1937 r. Żyd nie wiedząc, że już znajduje się pod obserwacją policji przybył do Poznania i tutaj powinęła się mu noga i został aresztowany.

Na polecenie sędziego śledczego Grinberga osadzono w więzieniu przy

Obywatele miasta Poznania!

Dnia 22 stycznia 1938 r. mija 75 lat od chwili, kiedy dziadowie i ojcowie nasi nie mogąc znieść dłużej cierpień Ojczyzny gnębionej przez trzech zaborców, pokusili się raz jeszcze o zerwanie Jej pęt. „Uderzyli w czynów stal" — podjęli zbrojną walkę z wrogiem.

Wprawdzie walka ta była rozpaczliwa i nie wieńczyło jej zwycięstwo, stała się jednak drogowskazem dla przyszłego pokolenia, — że o idei walki o niepodległość nie wolno nam nigdy zapomnieć.

Krew powstańców przelana na polach walki i miejscach kaźni, cierpienia ich w lochach więzień carskich, tajgach i kopalniach Sybiru były posiewem, z którego zrodził się czyn ostatecznego wyzwolenia Narodu Polskiego.

W dniu tej pamiętnej rocznicy złóżmy hołd bohaterom Powstania Styczniowego tak tym z nich, co nas odeszli, jak i żyjącym najstarszym żołnierzom walk o niepodległość, przez wzięcie licznego udziału w zorganizowanym obchodzie.

KOMITET OBYWATELSKI UCZCZENIA 75 ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

Program obchodu

W sobotę, dnia 22 stycznia 1938 roku

Godz. 10 — Msza św. w Kolegiacie Farnej dla przedstawicieli władz i urzędów. wojska, organizacyj i społeczeństwa

Godz. 11 — złożenie wieńców na grobach weteranów 1863/64 śp. Calliera, Dobrowolskiego i Cieleckiego na cmentarzu staro-marcińskim i garnizonowym.

Godz. 18,15 — uroczysta Akademia w Auli Uniwersytetu Poznańskiego, na którą złożą się: 1) Przemówienia Prezydenta Miasta inż. dypl. Rugego, 2) odczyt dr Janusza Staszewskiego, 3) Pieśni Nowowiejskiego, Lachmanna i Moniuszki w wykonaniu chóru „Arion" pod dyrekcją prof. Klichowskiego, 4) Produkcje muzyczne orkiestry pułku piechoty Króla Karola pod dyr. por. Szałkowskiego.

Prezydent Miasta prosi Obywatelstwo o dekorowanie domów i okien flagami narodowymi w dniu 22 bm.

WALNE ZEBRANIA

Filii Wojnowo Zw. Rob. Rolnych i Leśnych ZZP. dnia 30 bm. o godz. 12 u p. Wildy.

Filia Orchowo Związku Robotników Rolnych i Leśnych ZZP. urządza zebranie w niedzielę, 23 stycznia rb. na sali p. Przybylskiej w Orchowie. Uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

cienia artystycznej stylizacji. Subtelny, przejmujący liryzm, wyrafinowana kultura, w niektórych znów momentach banalny oddźwięk, a zaraz za tym szalony zryw, bezpośredni, nieociosany zew kozackiej nuty, upostaciowany we wściekłej linii melodyjnego rysunku — oto co znajdzie słuchacz w każdym utworze Czajkowskiego. Dziwna jednak rzecz, że mimo tak kontrastowego zestawienia tematów i motywów, mimo tak nieopanowanego żywiołu w melodyce, kompozycje symfoniczne Czajkowskiego są utrzymane w ścisłych ramach klasycznej symfonii.

Wykonanie mimo dużych usterek było dobre. Było widać, że teraz dopiero tak orkiestra jak i dyrygent zaczynają się rozgrywać. A szkoda, że dopiero przy końcu. W każdym razie tym utworem wykonawcy zdobyli słuchacza. Jeśli chodzi o odtworzenie całości Symfonii, to dał się odczuć brak jednego składnika: wycieniowania, należytej ekspresji, któreby się przejawiały w należytej dynamice (nie tej formalnej, wynikającej z faktury dzieła) szalonych fortissimów i vivatissimów. Brak było tego, co całości nadałoby charakter „śpiewu duszy".

Dość licznie zebrana publiczność entuzjastycznie oklaskiwała wykonawców (darząc ich także kwiatami). P. Gertruda Konatkowska wykonała na bis trzy utwory.

Władysław Binek.

Konkurs na utwór sceniczny

Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach ogłosiło dnia 1 stycznia 1938 r. konkurs na utwór sceniczny (wodewil, lub komedię muzyczną) i wyznaczyło na ten cel trzy nagrody: 1-szą w wysokości zł. 1.500, 2-gą w wysokości zł 1.000 i 3-cią w kwocie zł. 500.

Autorzy, pragnący uczestniczyć w powyższym konkursie, zechcą zasięgnąć szczegółowych warunków wprost od Dyrektora Teatru im St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Varia

100-na rocznica urodzin znanego historyka polskiego. W tym roku przypada setna rocznica urodzin znanego historyka polskiego, Mariana Dubieckiego (1838—1926). Był on powstańcem 1863 roku i przez jakiś czas sekretarzem Romualda Traugutta. Po upadku powstania styczniowego, Dubiecki został zesłany na Syberię, a po powrocie z zesłania osiadł w Krakowie, gdzie poświęcił się pracy naukowej i pedagogicznej. Napisał wiele książek, a między in. „Kudak" (1879), „Obrazy i studia historyczne" (1884, 2 tomy), oraz w 1907 „R. Traugutt i jego dyktatura", która doczekała się kilku wydań. Jak wiadomo, w tym miesiącu przypada 75 rocznica powstania styczniowego. Z tej okazji należałoby również uczcić pamięć Mariana Dubieckiego, dobrego historyka i bojownika o Niepodległość, człowieka, który przez pewien czas stał najbliżej przy Traugucie.

Jeszcze ogrody miejskie

W nr. 14 „Nowego Kurjera" z dnia 19 bm. opublikowaliśmy artykuł p. t. „Źle się dzieje w Ogrodach Miejskich". Do artykułu tego wkradła się pewna nieścisłość, którą uważamy za stosowne sprostować. Wynikaćby bowiem z niego mogło, jakoby furmanki Dyrekcji Ogrodów Miejskich w okresie zimowym w ogóle nie były czynne. Tymczasem pracują one, lecz tylko przez siedem godzin dziennie, podczas gdy w okresie letnim praca furmanek trwa dziewięć gdozin. (X)

Z miasta

— **Z Pałacu Działyńskich** W ostatniej chwili przypominamy, że dzisiaj w czwartek o godz. 20 odbędzie się w sali kolumnowej Wieczór Autorski Michała Rusinka. Bilety można wcześniej zamówić tel. 24-24.

— **Dancing-Bridge na bezrobotnych.** — Miejski Komitet Obywatelski do Walki z bezrobociem urządza w sobotę dnia 22 bm. w Salonach Bridżowych przy Klubie Urzędniczym ul. Fredry 12 Dancing-Bridge. — Wstęp 1 zł.

— **Wieczór oryginalnej twórczości.** Koło Polonistów S. U. P. urządza dnia 21 bm. (piątek) o godz 20-ej w Klubie „Roma" ul. Podgórna 10 a Wieczór Oryginalnej Twórczości. Wstęp wolny. (K(

— **Popularny do Katowic.** Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje 2-dniowy pociąg popularny „Dancing—brydż—pulmany" do Katowic. Odjazd we wtorek, dnia 1 lutego 38 r. około godz. 24 — powrót w piątek, dnia 4 lutego br. rano. Cena biletu 12,10 zł. Pociąg zatrzyma się w Środzie, Jarocinie, Pleszewie i Ostrowie.

— **Poznań Poznań.** Związek Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dn. 23 b. m. czwartą i piątą wycieczkę po Poznaniu. W pierwszej zwiedzi się urządzenia Nowej Elektrowni. Zbiórka o godz. 10,30 przy końcowym przystanku tramw. nr. 6 (Tama Garbarska). Druga wycieczka zwiedzi kościół podominikański, obecnie Jezuicki, kościół św. Katarzyny, dawny kościół Dominikanek w końcu kościół Krwi Pana Jezusa. Zbiórka o godz. 12.30 przed kościołem podominikańskim przy ul. Szewskiej. Bilety sprzedaje tylko portier w hotelu Bazar w cenie 30 gr, radioabonenci i młodzież 20 gr. (

— **Zebranie klubowe ZPOK.** Sekcja klubowa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet której zebrania piątkowe budzą coraz wyższy oddźwięk wśród członkiń i licznych gości organizuje w najbliższym czasie następujące referaty: 21. I. O Wystawie Paryskiej — p. Maria Postępska. 28. I Artur Grottger w 100-letnią rocznicę urodzin — p. dr Szymańska Romana. 4. II. Przysposobienie kobiet dla obrony kraju — p. Stanisława Stodulska. 11. II. Kobieta Północy — p. mgr Nowicka Elżbieta. 18. II. Rzeźba renesansowa w Wielkopolsce — p. dr Eckhardtówna 25. II. Pojęcia solidaryzmu społecznego i politycznego — p. mgr Zakrzewska-Bilska Maria. 4. III. Historia Pałacu Działyńskich — p. Maria Wicherkiewiczowa. — Początek zebrań o godz 18,15 w lokalu Z. P. O. K. Plac Wolności 18

— **WBiurze Znalezionych Rzeczy** Zarządu Miejskiego w Poznaniu przy placu Sapieżyńskim nr. 9 pokój nr. 17, znajduje się szereg przedmiotów, znalezionych w czasie od 1 kwietnia do 31 grudnia ub. r. Poszkodowanych uprasza się o odbiór przedmiotów w godzinach urzędowych (10—12).

— **W szczęśliwej kolekturze** Stefana Centowskiego Pozna Pl. Wolności 10, padły wygrane w IV klasie zł: 10.000.—, 2 razy po 5.000.— i kilka po 2.000,—.

Z życia organizacyj

— **Ruch lokatorów.** Zarząd oddziału macierzystego Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski zwołuje miesięczne informacyjne zebranie, dziś, 20. stycznia o godz. 19,30 na sali Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego nr. 1. Prezes Kudła wygłosi referat o nowej ustawie o ochronie lokatorów.

— **Tow. Miłośników Akwariów i Terrariów,** odbyło swe walne zebranie, które zagaił prezes towarzystwa p. Żółtak. Po sprawozdaniu z działalności zarządu udzielono mu jednogłośnie absolutorium. Wynik wyborów nowego zarządu jest następujący: prezesem towarzystwa został ponownie p. Żółtak, pierwszym wiceprezesem p. Maniszewski, drugim wiceprezesem p. Leśniak. Sekretariat powierzono nadal p. Wegnerowi i skarbnikiem został nadal p. Metelski. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Urbanowicz, Stolpe i Stroiński, jako zastępcy pp.: Kwieciński, Skubel i Janyga.

Ruch zawodowy

— **Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeniowych R. P.** zwołał na dziś, czwartek, dnia 20 bm. o godz. 18 do sali Cechowej Domu Rzemieślniczego nadzwyczajne walne zebranie w sprawie umowy zbiorowej dla pracowników ubezpieczeniowych.

Oświata robotnicza

— **Kurs kandydacki RIOK-u.** W ub. środę rozpoczął się w lokalach oddziału poznańskiego Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego przy ul. Działyńskich 7, m. 2. kurs kandydacki dla członków sekcji młodzieżowej Zebranie zagaił kierownik sekcji p. Taedling, po czym deklarację ideową RIOK-u omówił szczegółowo red. Littchen. Następne zebranie kursu kandydackiego odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 19. Referat o roli związków zawodowych wygłosi mgr Wolek. (X)

P. Koch skazany

W sprawie prywatno-karnej przeciwko p. Janowi Kochowi, prezesowi Tow. Uczestników Pow. Wlkp. im Ig. Paderewskiego wytoczonej przez powstańców-oficerów W. P. pp.: Dolatę i Kwiatkowskiego, których oskarżony znieważył w piśmie „Powstaniec Wielkopolski" sąd okręgowy skazał p. Kocha na jeden miesiąc aresztu, 100 zł grzywny, w razie nieściągalności z zamianą na areszt, na ponoszenie kosztów i ogłoszenia sentencji wyroku w pismach poznańskich.

Oszukańcze manipulacje „majdaniarza"

W dniu wczorajszym zgłosił się na policję 20-letni Marian Szubert, kolporter wydawnictwa I. K. C. w Poznaniu z doniesieniem, że rano o godzinie 11,30 został napadnięty przy ul. Szamotulskiej przez trzech nieznanych mężczyzn, w momencie gdy napełniał dętkę roweru powietrzem, i skradli mu z torby zainkasowaną gotówkę za gazety w kwocie 200 z.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia policyjne ustaliły, że Szubert napad sfingował, w celu ukrycia przetrwonionej przez niego gotówki.

Szuberta odstawiono do sędziego śledczego.

Wykrzykiwał wyzwiska, a w sądzie tłumaczył się, że to była... modlitwa!

Humorystyczną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Poznaniu. Kazimierz Szrankiewicz, pracownik kolejowy zamieszkały w Poznaniu Stary Rynek 54, pałał niechęcią do lokatorki tegoż domu panny S. Ilekroć spotykał ją na klatce schodowej, wykrzykiwał pod jej adresem „małpa", „ty małpo' 'itp. Panna S. nie odzywała się ani słowem, gdy jednak pewnego dnia p. Szrankiewicz dodał do swojego zwyczajowego repertuaru parę soczystych wyzwisk, nie nadających się do druku, pokrzywdzona wniosła skargę do sądu.

Na zapytanie sędziego tłumaczył się Szrankiewicz, że ma zwyczaj, idąc po klatce schodowej, odmawiać głośno modlitwy, a w szczególności „Ojcze nasz". Zdaniem Szrankiewicza oskarżycielka źle zrozumiała jego słowa i wzięła nabożne westchnienia za ordynarne wyzwiska.

Takie tłumaczenie się oskarżonego nie znalazło wiary u sędziego. Po przesłuchaniu pod przysięgą oskarżycielki skazał sąd Kazimierza Szrankiewicza na 50 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.

Jak załatwiono zażalenie bezrobotnych

Przy Wojewódzkim Komitecie Obywatelskim do Walki z Bezrobociem istniała w czasie ubiegłorocznej akcji zimowej t. zw. Wojewódzka Komisja Odwoławcza, której zadaniem było rozpatrzenie zażaleń bezrobotnych na orzeczenia Powiatowych wzgl. Miejskich Komitetów Obywatelskich, którymi bezrobotni czuli się pokrzywdzeni. W czasie ubiegłorocznej akcji Komisja Odwoławcza rozpatrzyła 444 odwołań bezrobotnych przy czym w 11 wypadkach uchyliła odmowne decyzje komisyj kwalifikacyjnych przyznając bezrobotnym prawo do korzystania z pomocy zimowej.

W 13 wypadkach odesłano zażalenia do kompetentnego załatwienia przez komisję kwalifikacyjną, a to wobec tego, że petenci zwrócili się do Wojewódzkiej Komisji Odwoławczej bez uprzedniego złożenia podania o zakwalifikowanie do korzystania z pomocy zimowej, w 3 wypadkach Wojewódzka Komisja Odwoławcza stwierdziła całkowicie bezzasadność i bezpodstawność zażalenia. W jednym wypadku zażalenie odesłano do właściwej komisji kwalifikacyjnej, celem ponownego rozpatrzenia. W 416 wypadkach Wojewódzka Komisja Odwoławcza zatwierdziła decyzje odmowne komisyj kwalifikacyjnych jako całkowicie uzasadnione. Zestawienie wykazuje dowodnie, że poszczególne komisje kwalifikacyjne przy Powiatowych wzgl. Miejskich Komitetach w orzeczeniach swych kierowały się sprawiedliwością i słusznością, skoro na 444 odwołań 416 były całkowicie uzasadnione.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

zaznajamia nas z pięknem naszych gór

Poznański oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest jednym z 33 oddziałów w całej Polsce. Obecnie ilość członków przekroczyła już 430; jest to przecież cyfra niezmiernie niska w porównaniu z 14 tysiącami członków całego Twa.

Oddział poznański usilnie stara się, by w naszym mieście zainteresowanie Tatrami spotęgować. Właśnie wydano w estetycznym wydaniu graficznym prospekt, zaznajamiający ludzi „postronnych" z celami i zadaniami Towarzystwa Tatrzańskiego. Prospekt zdobią reprodukcje nagrodzonych i wyróżnionych na konkursie Towarzystwa afiszów. Komisja sędziowska rozpatruje właśnie nadesłane kompozycje chóralne na konkurs muzyczny (piesni na melodyce podhalańskiej).

Rozpoczęto już serię odczytów o pięknie polskich Karpat. Odczytów będzie jeszcze tylko siedem, gdyż pierwszy już odbył się w ubiegłą sobotę. Mówił dyrektor Jan Kuglin o Beskidach Śląskich i Wysokich. Ilustracją muzyczną dostosował do słów prelegenta p. Jan Drozd, rodowity góral beskidzki.

Następny odczyt odbędzie się w najbliższą sobotę, również w sali Śnia deckich Col. Medicum o godz. 18-ej. Mówić będzie prof. dr. St. Dedio o urokach Tatr Zachodnich.

Bandyci nie przyznają się do winy

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu

W sądzie okręgowym w Poznaniu w dalszym ciągu toczył się proces o napad rabunkowy przeciwko Wiktorowi Olejniczakowi, Zofii Lodyńskiej i Edmundowi Bidziachowi. Oskarżony Olejniczak wykazuje spryt i niewątpliwą znajomość kodeksu postępowania karnego. Zeznań świadków nie neguje lecz stara się ostrze ich przytępić przez przesuwanie terminów pewnych faktów.

Zupełnie inne jest zachowanie drugiego oskarżonego Edmunda Bidziacha. Tak wczoraj na sesji wyjazdowej Sądu w Obornikach i jak dziś odpowiada — krótko: „Nic. Nic o tym nie wiem".

Przeprowadzone przez obrońcę adw. dr Baumana alibi E. Bidziacha zeznaniami 6 świadków stoi w sprzeczności z zeznaniami innych świadków, a mianowicie Antoniego Staszaka i Kończaka.

Antoni Staszak odbywający karę w więzieniu w Grodzisku mając przed sobą kilka sprowadzonych przez sędziego śledczego osobników od razu poznaje w nich Edm. Bidziacha. Bidziacha stwierdza że ten, znalazłszy się w tej samej celi — więzień aresztu śledczego opowiedział mu swego czasu wszystkie szczegóły napadu rabunkowego. Zeznanie Staszaka, który będzie o wypadkach nocy na 1 kwietnia 1937 r., a przy tym zał wszystkie szczegóły napadu, bezwzględnie odpowiadające prawdzie, stały się przekonywującym dowodem przeciwko E. Bidziachowi.

Jak wiemy zamaskowani bandyci, usiłujący ograbić szwajcara Śliwińskiego w Bielawach, przybyli na miejsce zamierzonej zbrodni taksówką samochodową. Szofer tej taksówki Kończak już przedtem znał dobrze Olejniczaka. Bidziacha natomiast widział 4 razy. Po raz pierwszy ujrzał go w nocy, kiedy wiózł go razem z Olejniczakiem z Poznania do Bielaw.

Kończak stwierdza identyczność osoby Bidziacha z owym nieznajomym.

Inny świadek p. Gajdziński widział rano w Obornikach obu sprawców zamachu. Utkwiły mu w pamięci wszystkie szczegóły ich ubioru. Poznaje ich wśród wielu wyszczególnionych osobników. Co się tyczy pozostawionych na roli śladów stóp, ekspertyza nie mogła ustalić ze 100 proc. pewnością ich identyczności z odciskami obuwia oskarżonych. Obaj bowiem natychmiast po tragicznej nocy przezelowali swoje obuwie. Ten jednak fakt jest wiele mówiącą poszlaką.

Proces toczy się w atmosferze sensacyjnego napięcia. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Kronika policyjna

— **Kradzież drzewek.** Dnia 17 bm. został przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży drzewek z ogrodu przy ul. Dąbrowskiego 7 na szkodę Józefa Słuszka — Stefan Kamieniarz, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Krwawa bójka.** Na moście Chwaliszewskim został uderzony nożem w biodro Narożny Franciszek, robotnik (ul. Wenecjańska 7), przez Stolarskiego, zam. przy ulicy Chwaliszewo 37.

— **Kradzież chodnika.** Na szkodę Krzywińskiego Miarana (Pl. Sapieżyński 3) nieznani sprawcy z klatki schodowej domu przy ul. Libelta 13 chodnik długości 7 mtr., wartości 40 zł.

— **Zaczadzenie gazem świetlnym.** Wczoraj zaczadził się gazem świetlnym w swoim mieszkaniu kupiec Szymczak Edmund. Wezwane pogotowie ratunkowe (66-66) odstawiło Szymczaka do szpitala miejskiego. Niebezpieczeństwo życiu ofiary nie zagraża. Zaczadzenie nastąpiło wskutek ulatniania się gazu z nieszczelnego kurka.

Wypadki

— **Dwie ofiary nieostrożności.** Dziś o godzinie 8.50 na Kaponierze wypadła z tramwaju dwudziestoletnia Młankiewicz Teresa, odnosząc ciężkie obrażenia. Pierwszej pomocy udzieliło nieszczęśliwej pogotowie ratunkowe (66-66). Drugi podobny wypadek, mniej niebezpieczny, zdarzył się dziś w godzinach przedpołudniowych na ul. Kościelnej.

Z sali sądowej

— **Niesnaski rodzinne doprowadziły do procesu karnego.** W ub. roku w Sądzie Okręgowym w Poznaniu toczył się proces karny, który wynikł z niesnasków rodzinnych a tle podziału majątku. Na ławie oskarżonych zasiedli: Karol Kaliniewski i Haryton Hoszowski, oskarżeni o skłonienie Jana Hoszowskiego, pasierba Harytona, do rejentalnego zrzeczenia się spadku po zmarłej matce w wysokości 55 tysięcy złotych. Zapoznajmy się pokrótce ze stosunkami rodzinnymi i kilkoma faktami, które skłoniły opiekuna Jana Hoszowskiego do złożenia doniesienia do prokuratury. Oskarżony Kaliniewski zapoznał się z rodziną Hoszowskich 20 lat temu w majątku Bielawy pow. Września. Wiele lat później ożenił się z właścicielką tego majątku Eweliną Hoszowską. Po jej śmierci zaczęły się niesnaski rodzinne. Ich punktem centralnym stał się upośledzony umysłowo i obarczony skłonnością do kleptomanii pasierb Kaliniewskiego. — Sprawy posunęły się tak daleko, że na skutek namów i sprytnych zabiegów tak swego ojczyma jak i swego wuja Harytona, zaprowadzony przez nich do rejenta zrzekł się przypadającej na niego części spadku. Sprawę do prokuratury wnieśli opiekunowie wyzyskanego. W I instancji Sąd Okręgowy w Poznaniu uniewinnił oskarżonych. Zostało bowiem wykazane, że maj. Bielawy od 1931 r. przynosił deficyty oraz, że Jan Hoszowski jest całkowicie odpowiedzialny za swe czyny. Od tego wyroku zaapelował prokurator. Właśnie w dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny uchylił orzeczenie I instancji, obu oskarżonych uznał winnymi przestępstw i skazał Karola Kaliniewskiego na 1 rok więzienia, Harytona Hoszowskiego na sześć miesięcy. Na podstawie amnestii sąd darował w całości tę karę Hoszowskiemu, Kaliniewskiemu zaś zmniejszył ją do połowy.

Przyjazd policjantek

Dziś przybyło do Poznania 6 policjantek, które pełnić będą służbę przy Izby Zatrzymań. W raz z nimi przybyła komendantka główna policji kobiecej Stanisława Paleolog.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś „Afrykanka". Główne role odtworzą primadonna dr. Stani Zawadzka, Stanisław Drabik i Eugeniusz Maj. W piątek „Lizystrata" z Bol. Horskim w roli Temistoklesa. Inne role w dotychczasowej obsadzie.

— **Wznowienie „Carmen".** W niedzielę ujrzymy „Carmen" w nowej inscenizacji i reżyserii znanego tenora Wiktora Brégy, który zarazem kreować będzie popisową partię Don Joségo. W roli tytułowej usłyszymy po raz pierwszy świetną mezzosopranistkę Emmę Szabrańską. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Zygmunt Latoszewski.

— **Teatr Polski.** Dziś i jutro „Dobra wróżka". W sobotę premiera Duranda „Romans z wymówieniem".

— **„Idziemy wszyscy na dziady" — do „Adrii".** Począwszy od piątku, 21 bm. powiększony zespół teatrzyku „KUKU" rozpoczyna w „Adrii" — Pl. Wolności 19 — premierę szopki poznańskiej, satyryczno - politycznej prof. Szczerbowskiego i Drewicza w 2 częściach ,Idziemy na dziady" — w opracowaniu reżyserskim Bolesława Rosińskiego. — Kukły według projektu prof. Roguskiego a ilustracja muzyczna Nowickiego. — Przedstawienie codziennie o godz. 20.30, w soboty i niedziele o godz. 17,30. — Wstęp wolny. — Konsumcja zł. 2,—.

Numer akt: Km III 1728/37.

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III rewiru M. Cwojdziński, mający kancelarię w Poznaniu ul. Szyperska nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1938 roku o godz. 9-tej w Poznaniu ul. Pocztowa nr. 28 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z pokoju męskiego oraz pianina „Trautwein — Berlin", oszacowanych na łączną sumę zł 1.100, gr —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

M. Cwojdziński
Komornik.

Akcja pomocy bezrobotnym w województwie warszawskim

Odbyła się pod przewodnictwem inż. B. Przedpełskiego, prezesa Izby Rolniczej Warsz. posiedzenie Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym na województwo warszawskie, na którym dyrektor wojewódzkiego warszawskiego Biura Funduszu Pracy p. W. Rawa-Grabowiecki przedstawił przebieg dokonanej przez p. wojewodę warszawskiego przy jego współudziale inspekcji terenów wschodnich powiatów województwa, których stan gospodarczy w związku z klęską nieurodzaju jest specjalnie ciężki. W wyniku inspekcji zadecydowano przyjść z najbardziej wydatną pomocą bezrobotnej ludności tych powiatów, zwłaszcza w dożywianiu dzieci.

Następnie w związku z dużą opieszałością świadczeniodawców na Pomoc Zimową przy nie zmniejszającej się ilości bezrobotnych — Komitet stanął na stanowisku, iż prowadzone od grudnia przez Komitet warszawski wojewódzki akcja interweniowania w poszczególnych branżowych płatniczych środowiskach świadczeniodawców wymaga zaostrzenia tej akcji w drodze wzmożenia w terenie działalności społecznej kontroli, albowiem w tym roku potrzeby akcji Pomocy Zimowej są takie same, jak w roku ubiegłym, natychmiast dotychczasowe wpływy nie odpowiają koniecznym potrzebom.

W związku z powyższym w ciągu stycznia specjalni delegaci Wydziału Wykonawczego celem skontrolowania prac powiatowych Komitetów dokonają lustracyj poszczególnych powiatów w województwie warszawskim.

Z „Lutni"

W niedzielę dnia 23 stycznia o godz. 16.30 w Klasztorze O.O. Reformatów „Lutnia" włocławska śpiewać będzie kolędy. Program obejmuje następujące najcenniejsze utwory kompozytorów polskich: 1. „Gdy się Chrystus rodzi" — J. Maklakiewicza, 2. „Przybieżeli do Betleem" — St. Niewiadomskiego, 3. „Z Narodzenia Pana" — J. Maklakiewicza, 4. „Dzieciątko się narodziło" — F. Nowowiejskiego, 5. „Jezus malusieńki" — St. Niewiadomskiego, 6. „Jasna Pana" — J. Maklakiewicza.

Zabawa karnawałowa Pracowników Drukarskich

Związek Zawodowy Pracowników Drukarskich Oddział we Włocławku urządza w dniu 22 stycznia b. r. w sali Muzeum Ziemi Kujawskiej **wielką zabawę karnawałową.**

W dowolnym stroju spędzić będzie można na zabawie Pracowników Drukarskich mile i przyjemnie styczniową noc karnawałową. Pierwszorzędny zespół muzyczny. A bufet przede wszystkiem tani i smaczny.

Kto otrzymał zaproszenie na tę zabawę karnawałową, niech pośpieszy na nią. Nie będzie tego żałował.

Ofiara zwyrodnialca

Pan Bolesław Górski, obywatel włocławski, miał szczególny pociąg do służby żeńskiej nieletniej. Ostatnie zaangażował do pracy 12-letnią dziewczęczkę. Poza zwykłymi umizgami nic więcej nie było.

Dopiero przed wigilią Bożego Narodzenia pan Górski poszedł, jak to się mówi — na całego — i dokonał gwałtu na swej nieletniej służebnicy. I znowu była cisza.

Bomba pękła niedawno, w tym miesiącu. Matka robotnica poskarżyła się władzom na chlebodawcę swej córki. Pan G. ma bardzo nieprzyjemną sprawę. I kto wie, co go za to czeka: Więzienie czy Bereza?

Kongres Kupiectwa Pomorskiego domaga się Międzynarodowych Targów Bałtyckich w Gdyni

Kongres Kupiectwa Pomorskiego odbyty w dniu 15 b.m. w Bydgoszczy w obecności p. wicepremiera Kwiatkowskiego, p. ministra przemysłu i handlu Romana, p prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Góreckiego i innych, przy udziale 1500 delegatów Towarzystw Kupieckich Województwa Pomorskiego po wysłuchaniu referatu p. posła na Sejm Marchlewskiego, prezesa Związku Towarzyst Kupieckich na Pomorzu, wypowiedział się jednomyślnie za corocznym urządzaniem w Gdyni Międzynarodowych Targów Bałtyckich.

Gdynia, jako największy port na Bałtyku, położona na szlaku rzeczno-lądowo-morskim stanowi najkorzystniejszy puntk dystrybucyjny dla państw bałtycko-skandynawskich i środkowo-europejskich i dla tego jest bardziej jak inne miasta w Polsce predystynowana do urządzania imprez targowych o charakterze międzynarodowym.

Jak się dowiadujemy, projekt Międzynarodowych Targów Bałtyckich, opracowany przez gdyńskie sfery gospodarcze zgodnie z wytycznymi p. Ministra Przemysłu i Handlu po jego ostatniej podróży do państw bałtyckich, znalazł jego aprobatę.

Akademia Styczniowa

W roku bieżącym upływa 75 lat od wybuchu powstania styczniowego.

Aby uczcić ten bohaterski poryw Narodu do walki o Niepodległość i aby oddać należy hołd bohaterom poległym w bojach powstania, Związek Legionistów oddział Włocławek, Związek Peowiaków oddział Włocławek i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział Kujawski organizuje w nadchodzącą niedzielę 23 b. m. o godz. 12 i pół w południe w sali kino teatru „Słońce" Akademię Styczniową.

Program Akademii obejmuje: koncert orkiestry miejscowego pułku piechoty, odczyt: Powstanie na Kujawach w opracowaniu p. prof. P. Czarneckiego i jednoaktowa sztuka „Ksiądz Torejwa" pióra znanego regionalisty p. Zdzisława Arentowicza.

„Ksiądz Terejwa" — dramat z czasów powstania styczniowego oparty na tle prawdziwych zdarzeń odtworzony zostanie przez miejscowy zespół teatralny amatorski. Do sztuki tej kostiumy zostały sprowadzone z Warszawy.

Dancing P. C. K. u Wioślarzy

Od wielu lat sfery towarzyskie Włocławka szukając godziwej rozrywki karnawałowej, wiedzą, że największą atrakcją karnawału to tradycyjny Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża, odbywający się rok rocznie w Towarzystwie Wioślarskim w dniu 1 lutego.

Otóż o Dancingu tym, urządzanym na rzecz tak zasłużonej placówki, jak Polski Czerwony Krzyż, dochodzą już pierwsze wieści, podług których należy się spodziewać całego szeregu niespodzianek, że wspomnimy tylko na razie o znacznej ilości cennych nagród za toalety najskromniejsze a najgustowniejsze.

A że P. C. K. ma już w naszym mieście ustaloną reputację, nic więc dziwnego, że i teorecznie zabawa wzbudziła już w szerokich kołach wielkie zainteresowanie i telefon P. C. K. № 10-30 czynny jest prawie bez przerwy, gdyż tą drogą zainteresowani zasięgnąć mogą bliższe szczegóły, odnoszące się do zapowiedzianego dancingu.

„Sonata Kreutzerowska"
LWA TOŁSTOJA z LIL DAGOWER
„RYCERZE PUSTYNI"
Johne Wayne i Ruth Hall

Głośnym echem odbiła się w całym kulturalnym świecie wspaniała powieść Lwa Tołstoja p. t. „Sonata Kreutzerowska". Miliony ludzi rozczytywały się w niej z głębokim przejęciem. Film „Sonata Kreutzerowska" nasuwa możliwość głębszego zanalizowania tego wiecznie żywego i stale aktualnego problemu.

Pożycie małżeńskie Pozanyszewów uchwycone przez badawcze oko genialnego Lwa Tołstoja, może niewątpliwie być odbiciem wielu stosunków naszych dni, wywołując niejedną refleksję. Przedstawienie publiczności filmu z tej bądź co bądź nie banalnej powieści jest kulturalną zasługą kina.

Drugi film sensacyjny p.t. „Rycerze pustyni" jest zupełnie odmiennego charakteru. Świetna sensacja rozgrywająca się w Legii Cudzoziemskiej, w pustyniach Sahary. Świetne sceny walki z Arabami, szarża legii i t.d. są świetnie przedstawione w tym filmie.

Dopełnia program tygodnik. Program jest świetny i godny widzenia.

Zagadnienie Pomocy Zimowej,

odsunięte dziś na plan dalszy, powróci jutro,

jak kłoda rzucona pod nogi.

Podziękowanie

Zarząd Włocławskiego Koła Polskiego Białego Krzyża składa niniejszym serdecznie podziękowanie wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu karnawałowego dancingu Polskiego Białego Krzyża w dniu 15 stycznia b r. Dziękujemy przede wszystkim Zarządowi Miejskiemu, Redakcjom miejscowych pism: A. B. C., Expressu Kujawskiego, Echa Kujawskiego, Panu Pułkownikowi Sudołowi, kpt. Jarockiemu por. Smolarczykowi, Tow. Wioślarskiemu, Kujawskiej Elektrowni Okręgowej, Zarządowi Fabryki Cellulozy, Zarządowi Fabryki Bohma, p. dyr. Albrechtowi, p. dyr. Vaedtke, p. prof. A. Laszence, p. Białkowskiemu, p. Teodorowiczowi, p. Dalkowskiemu, orkiestrze miejscowego pułku, p. Wacławowi Szelągowskiemu, p. kapitanowej Holly, Firmom: S. Ożminkowski, L. Terpitz, Z. Bartkowski, S. Bartkowski, I. Nowostawski, K. Kasperkiewicz, oraz wszystkim, którzy zaszczycili swą obecnością naszą karnawałową imprezę.

Z Wisły

Padające od dni kilku deszcze oraz topnienie śniegów spowodowały znaczny przybór wody w Wiśle. Lody skruszały. Lewym brzegiem Wisły pod Włocławkiem płynie gęsta kra, prawym spodziewane jest lada chwila ruszenie lodów. Przy tym stanie Wisła w krótkim czasie uwolnić się może od pokrywy lewej zupełnie.

Stan wody na Wiśle pod Włocławkiem wynosił onegdaj + 179 cm. Spodziewany jest dalszy przybór.

Dyżur apteczny i lekarski

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

Dyżur lekarski — dr. Kamiński ul. Zduńska 5, tel. 10-51



Redaktor: Walerian Glinlecki. Zakł. Graf. p. f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek. Przedmiejska 20 Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.